CZWARTEK
18 marca 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 77 (1106) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

Tak wyglądał rynek polskiego Cieszyna podczas wielkiej manifestacji przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Nieprzebrane tłumy zgromadziły się wokół trybuny, na której zajęli miejsce przedstawiciele władz polskich i czechosłowackich z wojewodą śląsko-dąbrowskim gen. Zawadzkim i wojewodą inż. Chamradem na czele.

Foto „Dziennik Zachodni" Cz. Datka, Katowice

Polska i Jugosławia
w drugą rocznicę podpisania paktu przyjaźni
Perspektywy coraz ściślejszej współpracy
Wspaniałe wyniki odbudowy obu krajów

Warszawa (PAP). W dniu 18 marca br. mijają dwa lata od podpisania przez Polskę układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W związku z tym, ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w Warszawie, p. Pribicevic, udzielił Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym omawia wyniki dwuletniej współpracy obu państw.

„Gdy mówimy o dwuletniej współpracy naszych obu krajów — zaznaczył p. Pribicevic — to należy podkreślić, że realizuje ona w dalszym ciągu cele, jakie przyświecały Narodowi Polskiemu i Narodom Jugosławii, walczącym przeciwko Niemcom o niepodległość oraz ustanowienie nowego ustroju społecznego. Walczymy obecnie wspólnie o utrwalenie demokracji oraz o trwały i sprawiedliwy pokój. Największym zdaniem — dorobkiem dwóch lat naszej współpracy, jest właśnie obrona pokoju przeciwko siłom imperializmu światowego.

Narody słowiańskie kontynuują tę samą linię polityczną, którą przyjęły wespół z całą antyhitlerowską koalicją podczas wojny. Linia ta, wytyczona układami w Jałcie i Poczdamie oraz w Karcie Zjednoczonych Narodów, zmierza do zagwarantowania prawa do samostanowienia narodów, do denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, do ukarania przestępców wojennych oraz wykorzenienia faszyzmu na całym świecie".

Zapytany o to, jak kształtuje się w narodach Jugosławii zrozumienie dla wspólnoty celów i ideałów, łączących nasze oba kraje, ambasador Pribicevic odpowiedział:

„Mimo poniesienia wielkich strat w ludziach i szkód materialnych podczas ostatniej wojny, zarówno Polska, jak i Jugosławia osiągnęły wspaniałe wyniki w odbudowie swych krajów. Naród jugosłowiański podziwia wspaniały rozwój przemysłu polskiego i chce współpracować z Polską nie tylko politycznie, ale i gospodarczo na płaszczyźnie umowy handlowej z dnia 28 maja 1947 roku.

O wynikach, jakie osiągnęliśmy w tej mierze, świadczy fakt, że nasza wymiana towarowa wielokrotnie przekroczyła przedwojenne obroty między obu krajami. Życzeniem Jugosławii jest, aby wymiana stała się jeszcze intensywniejsza".

— Jakie perspektywy stoją przed współpracą polsko - jugosłowiańską w nadchodzących latach?

„Po pierwszej wojnie światowej, kartele i trusty krajów zachodniej Europy i Ameryki, pomagały Niemcom w odbudowie ich potencjału wojennego. Obecnie jesteśmy świadkami ponawiania tych usiłowań, przy czym stało się jasne, iż siły reakcji zmierzają do uzbrojenia Niemców dla swych imperialistycznych celów, kierując ich przede wszystkim przeciwko obu naszym krajom — Polsce i Jugosławii, a także innym państwom demokracji ludowej oraz Związkowi Radzieckiemu.

Nasze narody, które zbudowały nowy ustrój społeczny, są jednak prawdziwą ostoją pokoju i rola nasza, jako czynnika pokoju międzynarodowego wzrastać będzie stale.

Doświadczenie dwu lat naszej współpracy — zakończył swe wywody ambasador Pribicevic — **na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, wskazują na to, iż w nadchodzących latach współpraca nasza będzie jeszcze ściślejsza".**

(PATRZ ARTYKUŁ NA Str. 3)

Powołanie Naczelnej Rady
dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej

WARSZAWA. (PAP) Podajemy dosłowny tekst zarządzenia Prezydenta R. P. o powołaniu Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży Kultury Fizycznej:

Na wniosek Rady Ministrów i na podstawie art. 6 ust. 2, art. 7 ust. 2, art. 20 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 90):

1. powołuję następujących 22 członków Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej spośród kandydatów, przedstawianych przez:

a) Organizację Młodzieży TUR: 1) Motyka Łucjan, 2) Rogala Witold, 3) Rzeszot Stefan, 4) Glinka Stefan.

b) Związek Walki Młodych: 5) Zarzycki Janusz, 6) Morawski Jerzy, 7) Jaworska Helena, 8) Szafrański Henryk,

c) Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici": 9) Ignar Stefan, 10) Ozga-Michalski Józef, 11) Jagusztyn Władysław, 12) Stasiak Ludomir,

d) Związek Młodzieży Demokratycznej: 13) Nagórski Wiktor, 14) Guzicki Leszek,

e) Komisję Centralną Związków Zawodowych: 15) Kosman Józef, 16) Ociepko Wiesława, 17) Olbrycht Zenon, 18) Zajączkowski Zdzisław,

f) Związek Samopomocy Chłopskiej: 19 Popiel Mieczysław, 20) Jagielski Mieczysław, 21) Tarasiuk Benedykt, 22) Tymoszuk Piotr.

2. Powołuję jako przewodniczącego Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej: ob. Ignara Stefana.

3. mianuję Komendantem Głównym „Służby Polsce": ob. płk. Braniewskiego Edwarda,

4. mianuję Dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej: ob. inż. Kuchara Tadeusza.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej
Bolesław Bierut

(—) Prezes Rady Ministrów
Józef Cyrankiewicz

Uroczystości na Węgrzech

Realizacja idei roku 1848

Budapeszt. (PAP) W ramach uroczystości jubileuszowych, związanych z obchodem setnej rocznicy rewolucji węgierskiej odbył się przed gmachem parlamentu, na placu Kosutha, potężny wiec z udziałem przeszło 200 tys. robotników wielkiego Budapesztu i chłopów z podmiejskich wsi.

Wiec zagaił wicepremier Arpad Szakasits, który podkreślił, iż **kraj obchodzi setną rocznicę wyzwoleńczej walki narodu węgierskiego w rozkwicie swych sił, po zdobyciu wolności i niepodległości oraz nawiązaniu przyjaznych stosunków ze wszystkimi swoimi sąsiadami.**

Z kolei zabrał głos prezydent Tildy, który omówił osiągnięcia demokracji węgierskiej i nakreślił zadania, stojące obecnie przed klasą robotniczą Węgier. Dopiero teraz, po wyzwoleniu, naród węgierski uzyskał możność realizacji szczytnych idei rewolucji 1848 r.

Wicepremier Rakosi w przemówieniu swym wskazał na **olbrzymie znaczenie jedności narodowej dla realizacji haseł rewolucji 1848 roku.**

Przemówienie marsz. Woroszyłowa

Budapeszt (PAP) **Na uroczystym posiedzeniu parlamentu, poświęconym setnej rocznicy rewolucji węgierskiej, wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji radzieckiej marszałek Woroszyłow, entuzjastycznie witany przez wszystkich zebranych.**

W przemówieniu tym marszałek Woroszyłow wskazał na znaczną zbieżność w dziejach obu narodów — rosyjskiego i węgierskiego — na przestrzeni wieków i podkreślił znaczenie rewolucji węgierskiej w latach 1918—1919, która została zatopiona w potokach krwi przez reakcyjny rząd Horthy'ego.

W dalszej części swego przemówienia marszałek Woroszyłow omówił demokratyczne przemiany i reformy, dokonane ostatnio na Węgrzech i podkreślił doniosłe znaczenie radziecko-węgierskiego układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

Nafta — oło przyczyna
zainteresowania się USA Włochami
Bogate złoża ropy w dolinie Padu
Budowa olbrzymich rafinerii w portach

Toronto (PAP). Tygodnik kanadyjski „World Newsletter" w korespondencji z Waszyngtonu zwraca uwagę na nieznane przyczyny specjalnego zainteresowania Departamentu Stanu i wielkich przemysłowców amerykańskich — Włochami.

Kapitał amerykański — zdaniem tygodnika — zamierza uczynić z Włoch wielki ośrodek produkcji ropy naftowej oraz główne centrum przeróbki nafty z Bliskiego Wschodu.

We Włoszech północnych prowadzone są w całkowitej tajemnicy finansowane przez kapitał amerykański próbne wiercenia, które wykazały istnienie bogatych złóż ropy naftowej w dolinie Padu.

W tajemnicy również prowadzone są rozmowy między firmą amerykańską „Standard Oil Company" a rządem włoskim w sprawie uzyskania koncesji na budowę w portach włoskich na Adriatyku olbrzymich rafinerii ropy naftowej. Rafinerie te będą przetwarzać ropę z Bliskiego Wschodu i następnie gotowe już produkty eksportować do wszystkich krajów Europy zachodniej.

Granat wybuchł podczas procesji

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Pardhani, w księstwie indyjskim Hajderabad, 6 osób poniosło śmierć i 330 zostało rannych wskutek wybuchu granatu ręcznego, rzuconego w środek procesji religijnej, w której brało udział 15 tys. Hindusów.

Polacy w kopalniach brytyjskich

LONDYN. Prasa donosi, że w górnictwie brytyjskim pracuje obecnie około 7 tys. Polaków. Dzienniki twierdzą, że Polacy dają Anglii około 3 milionów ton węgla rocznie.

W ciągu r. 1948 Anglicy zamierzają zatrudnić dalszych 30 tys. Polaków w kopalniach brytyjskich.

Wywiad z ambasadorem Reale

»Najbardziej postępowy czynnik świata — kraje Europy wschodniej«

Rzym. Były ambasador włoski w Warszawie, Eugenio Reale udzielił dziennikowi „Unita" wywiadu na temat wypadków czechosłowackich, których był naocznym świadkiem. Reale oświadczył, że odniósł niezapomniane wrażenie, uczestnicząc w masowej manifestacji w dniu 21 lutego, wmieszany w wielotysięczny tłum, zalegający plac św. Wacława.

Podkreśliwszy epokowe znaczenie wypadków praskich, które zapobiegły nowemu Monachium i otworzyły Czechosłowacji drogę do prawdziwego postępu poprzez reformę rolną i przemysłową, Reale wyraził również swoją opinię o Polsce.

„Chociaż wyjechałem z Warszawy zaledwie przed 5 miesiącami, to jednak po ponownym przyjeździe, zauważyłem kolosalne zmiany. Całe dzielnice zostały odbudowane. Powstają jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, setki nowych domów. Budowa gmachu Ministerstwa Przemysłu, który będzie jednym z największych ministerstw świata, rozpoczęta w październiku ub. r., jest prawie na ukończeniu. Rytm życia jest szybki. Ludność z otuchą patrzy w przyszłość. Sytuacja ekonomiczna poprawia się z dnia na dzień".

W końcu Reale zaznacza że **„za kilka lat, gdy ślady wojny zostaną usunięte, kraje Europy wschodniej staną się najbardziej postępowym czynnikiem świata".**

Wnuk Marxa w Warszawie

Warszawa (PAP). Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Wiosny Ludów w dniu 16 bm. przybył do Warszawy wnuk Karola Marxa, p. Longuet wraz z małżonką p. Blanche Longuet.

Państwo Longuet powitani zostali na lotnisku przez przedstawicieli KC PPR, CKW PPS, KC ZZ, a także przez przedstawicieli Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Wiosny Ludów.

Goście zabawią w Warszawie kilka dni.

3000 wagonów
wyprodukował „Ostrowiec"

Ostrowiec (PAP). Huta „Ostrowiec" oddała ostatnio do dyspozycji kolejnictwa 3-tysięczną węglarkę, wyprodukowaną w okresie powojennym.

Dotychczasowy dorobek huty w produkcji węglarek jest wynikiem stale wzrastającego tempa pracy oraz rozbudowy działów wytwórczych. Pozwoliło to na całkowite uniezależnienie się od dostaw z zewnątrz w zakresie produkcji resorów i innych części podwozia.

BELGRAD. (PAP). Jak donoszą z Tirany, w najbliższym czasie odejdzie z Albanii nowy transport Włochów, którzy przed wojną dostali się do tego kraju i nie zdążyli jeszcze powrócić do Włoch.

Egzekucja gestapowca

SZTOKHOLM. Z Oslo donoszą, że we wtorek odbyła się egzekucja agenta gestapo w Norwegii w czasie okupacji, Siegfrida Fechmera, który został skazany na śmierć w czerwcu ub. roku.

Co będzie tematem obrad
państw „marshallowskich"

Paryż (PAP). Na pierwszym posiedzeniu, odbywającej się w Paryżu konferencji 16 państw europejskich, objętych planem Marshalla, przyjęty został następujący porządek dzienny:

1) przedyskutowanie ogólnych problemów,

2) zatwierdzenie sprawozdania o europejskiej współpracy gospodarczej,

3) rozpatrzenie sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisji technicznych.

4) udział Niemiec Zachodnich w planie odbudowy Europy,

5) niezwłoczne powołanie do życia specjalnej podkomisji, której zadaniem będzie: a) opracowanie projektu układu wielostronnego, b) opracowanie projektu statutu przyszłej organizacji pomocy oraz, c) przygotowanie następnego posiedzenia komitetu europejskiej współpracy gospodarczej.

W pierwszym dniu obrad konferencji, po przemówieniu Bidault i Bevina zabierali głos kolejno: Rasmussen (Dania), Sforza (Włochy), Tsaldaris (Grecja) i Sadak (Turcja).

Nowy konsul szwedzki

Warszawa (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej udzielił w dniu 15 marca rb. exquatur p. Curtowi Leijonowi, konsulowi Szwecji na obszar Gdańska i Gdyni z siedzibą w Gdańsku.

Po Kopfie - Pluender

Premier Bizonii — hitlerowcem!

Prawdziwe oblicze anglosaskich pupilów

Berlin (API). Premier gabinetu Bizonii, dr. Herman Pluender, który towarzyszyć ma przedstawicielom zachodnich władz okupacyjnych na konferencji paryskiej, stanął pod zarzutem działalności w partii narodowo-socjalistycznej.

Sensacyjne informacje o przeszłości Pluendera przyniósł organ kongresu ludowego w Berlinie „Deutschlands Stimme". Okazuje się mianowicie, iż w grudniu 1944 roku Pluender został uniewinniony przez hitlerowskich sędziów z zarzutów współpracy z niemieckim ruchem oporu. Pismo przytacza sentencję wyroku w procesie Pluendera, którym kierował przewodniczący hitlerowskiego trybunału ludowego, osławiony Roland Fryeisler. Wyrok uniewinniający umotywowany był następującymi okolicznościami:

„Oskarżony Pluender jest ojcem licznej rodziny, pracował długie lata dla Rzeszy jako wysoki urzędnik i otrzymał podziękowanie od „Fuehrera". W ciągu swego całego życia był politycznie bez zarzutu, przy tym w czasie wojny odznaczył się na stanowisku referenta w przemyśle zbrojeniowym i brał udział w akcji wychowania niemieckich żołnierzy w duchu ideologii narodowo-socjalistycznej. Pluender był członkiem partii narodowo-socjalistycznej i nigdy nie należał do innych organizacji politycznych".

Cytowana powyżej sentencja wyroku na obecnego premiera gabinetu Bizonii zadaje kłam roli aktywnego antyfaszysty, w jakiej próbowano go przedstawić publiczności. Przemilczany został fakt, że dr Pluender pobierał przez cały okres panowania Hitlera regularnie emeryturę, której nie przyznano rzeczywistym przeciwnikom reżimu hitlerowskiego.

Ogłoszone rewelacje *oznaczają zdemaskowanie człowieka, który zajmuje w chwili obecnej najbardziej odpowiedzialne stanowisko w zachodnich Niemczech.* Prasa niemiecka stwierdza, iż partia chrześcijańsko-demokratyczna w zachodnich Niemczech, do której Pluender należy, nie będzie mogła twierdzić, że fakt jego przynależności do partii hitlerowskiej nie był jej znany. Podobnie i władze okupacyjne, które posiadają pełne kartoteki członków partii hitlerowskiej oraz możność wglądu we wszystkie dokumenty, nie mogą tłumaczyć się nieznajomością co do przeszłości premiera Bizonii.

Zdemaskowany przez „Deutschlands Stimme", Herman Pluender cieszy się jednak zaufaniem gen. Claya i Robertsona, którzy wytypowali go jako delegata Bizonii na konferencję w Paryżu. Wydaje się niemal symboliczne, że przedstawicielom państw marshallowskich wypadnie zasiąść przy stole wspólnie z hitlerowcem.

Paryż (PAP). Dziennik paryski „Ce Soir" twierdzi, że anglo-amerykańskie władze wojskowe wyznaczyły już „premiera" Bizonii dr Hermana Pluendera, jako przedstawiciela Niemiec zachodnich na konferencji 16-tu państw. Dziennik wyraża opinię, że **„mianowanie tego dawnego notorycznego hitlerowca stanowi najbardziej cyniczny akt Anglików i Amerykanów od chwili, gdy postanowili oni dołączyć Bizonię do bloku zachodniego".**

We wtorek minister Bevin otworzył drugie plenarne posiedzenie konferencji krajów marshallowskich.

W kołach konferencji słyszy się, że dalszy jej przebieg otoczony ma być tajemnicą.

Triest dalej bez gubernatora

Rada Bezpieczeństwa nie powzięła decyzji

Lake Sucsess. (API). Sekretariat ONZ wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że na zamkniętym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odbytym 9 bm. i zwołanym na prośbę przedstawiciela ZSRR Gromyko omawiano sprawę mianowania gubernatora Triestu. Gromyko zaznaczył, że istnieją już kandydatury wysunięte przez ZSRR: Branting (Szwecja), Wol (Norwegia) i Dajan (Francja) oraz osoby, które wysunęła Jugosławia a więc: Strang (Norwegia), Ecer (Czechosłowacja) i Askarate. Jednakże przedstawiciele angielscy i amerykańscy oświadczyli, że wszystkie te kandydatury nie są odpowiednie. Odrzucili oni również kandydature Belgijczyka Bisera, na którą ZSRR wyraził swą zgodę.

Delegat argentyński zaproponował odłożenie tej sprawy do czasu przeprowadzenia wyborów we Włoszech, czemu sprzeciwił się Gromyko.

Po długiej dyskusji posiedzenie zostało przerwane przy czym nie uzgodniono daty następnego zebrania, na którym ewentualnie sprawa ta mogłaby być rozpatrywana.

Zdaniem wielu komentatorów, polityka przedstawicieli Ameryki i Anglii świadczy o tym, że obydwa te państwa nie chcą dopuścić do mianowania jakiegokolwiek kandydata na stanowisko gubernatora Triestu w tym celu, by przedłużyć przebywanie ich wojsk w tym mieście.

Śnieg w Jerozolimie

JEROZOLIMA. (SAP). Po raz pierwszy od bardzo dawna Jerozolima pokryła się we wtorek dość grubą warstwą śniegu.

Podobnego wydarzenia nie pamięta nikt z żyjących obecnie mieszkańców miasta.

Bezpośredni pociąg Jelenia Góra — Kraków

JELENIA GÓRA. (js) Z dniem 22 bm. Jelenia Góra zostanie połączona bezpośrednim pociągiem z Krakowem. Odjazd z Jeleniej Góry o godz. 21.31, z Krakowa o 19.20. W pociągu będzie wagon sypialny.

Bezpośrednie połączenie z Krakowem ułatwi szerokim rzeszom turystów i narciarzy jeszcze w tym sezonie korzystanie z piękna przedwiośnia w Karkonoszach.

Powitanie bułgarskiej delegacji

na lotnisku centralnym w Moskwie

Moskwa. (PAP). Wczoraj wieczorem przybyła do Moskwy bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele. W skład delegacji wchodzą m. in.: wicepremier i min. spraw zagr. St. Kolarow oraz wicepremierzy Georgiew i Popow.

Na centralnym lotnisku delegację powitali: minister Mołotow, wiceministrowie Wyszyński i Zorin, wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz generalicja, a także bawiący w Moskwie wicepremier Bułgarii Kostow oraz pracownicy ambasady bułgarskiej. Na lotnisku był obecny ponadto ambasador RP w Moskwie Marian Naszkowski, radca Zambrowicz oraz ambasadorowie i posłowie innych państw.

Po odegraniu przez orkiestrę państwowego hymnu bułgarskiego i radzieckiego, premier Dymitrow odebrał raport dowódcy kompanii honorowej po czym wygłosił przed mikrofonem radia moskiewskiego krótkie przemówienie do mieszkańców stolicy radzieckiej, w którym podkreślił więzy bratniej przyjaźni, łączące naród bułgarski z narodami Związku Radzieckiego.

Premier Dymitrow wyraził przekonanie, że układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej przyczyni się jeszcze bardziej do ugruntowania niepodległości i suwerenności Bułgarii oraz do utrwalenia pokoju powszechnego.

Przemówienie swe premier Dymitrow zakończył serdecznymi życzeniami pod adresem ludności Moskwy, rządu radzieckiego i wodza narodów ZSRR — generalissimusa Stalina.

Bułgarska delegacja w Pradze

Praga. (PAP) W dniu dzisiejszym przybyła do Pragi bułgarska delegacja handlowa z wiceministrem handlu Kocemidowem na czele. Delegacja przeprowadzi rozmowy na temat zawarcia z Czechosłowacją układu handlowego na rok 1948.

Nowa umowa handlowa

między Polską i strefą sowiecką w Niemczech

Berlin (PAP). W dniu 15 bm. podpisano w Berlinie umowę handlową na rok 1948 między Polską i radziecką strefą okupacyjną w Niemczech.

Na mocy umowy obroty handlowe między stronami będą wynosić 56 milionów dolarów. Polska będzie eksportować do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech: węgiel, koks, benzol, naftalinę, surówkę, żelazo walcowane, metale kolorowe, ryby i inne towary. Ze strefy radzieckiej dostarczone zostaną Polsce sole potasowe, drzewo, złom żelazny, chemikalia, wyroby przemysłu metalowego, maszyny i inne artykuły.

Pierwszą umowę podpisała Polska 2 lutego 1946 r. Obroty za ten rok wyniosły 14 milionów dolarów. Druga umowa podpisana została 1 marca 1947 r. Suma obrotów powiększona została wtedy do 26 milionów dolarów. Wreszcie umowa tegoroczna podniosła tę kwotę przeszło dwukrotnie, bo do 56 milionów dolarów.

Dyrektor Broniewicz, przew. delegacji polskiej, oświadczył, że umowa jest bardzo korzystna chociażby dlatego, że otrzymamy ze strefy radzieckiej Niemiec surowce niezbędne dla naszego przemysłu i rolnictwa, oraz części maszyn dla przemysłu włókienniczego: igły, aparaty precyzyjne, chemikalia itp.

Jak wypełnia się luki

palestyńskiej armii okupacyjnej

LONDYN. (PAP. W związku z interpelacją w sprawie wysyłania żołnierzy 19-letnich słabo wyćwiczonych do Palestyny, brytyjski minister wojny Shinwell oświadczył, że wolałby tych żołnierzy nie wysyłać, jednakże są oni niezbędni dla zapełnienia luk w niektórych jednostkach na Środkowym Wschodzie, które poniosły straty.

Shinwell przyznał, że w armii znajduje się duża liczba żołnierzy poniżej 19 lat.

Samobójstwo brytyjskiego konsula

Paryż. (PAP). Agencja France Presse donosi z Saigonu, że na podwórzu Hong-Kong-Banku znaleziono zwłoki wicekonsula Wielkiej Brytanii, Normana Sandsa. Według pierwszych dochodzeń Sands popełnił samobójstwo, zeskakując z balkonu konsulatu brytyjskiego.

Samobójca cierpiał od pewnego czasu na neurastenię.

Pensje hitlerowcom płacą Anglosasi

FRANKFURT. (ZAP) Członkowie Związku Ofiar Faszyzmu sprzeciwili się zarządzeniu władz anglosaskich, gwarantującemu byłym oficerom armii niemieckiej pensje, dowodząc, że są to w większej części dawni hitlerowcy.

Przegląd prasy

Kontrola niemieckich spiżarni

„ROBOTNIK" zamieszcza artykuł swego korespondenta z Berlina, który pisze m. in.:

Od kiedy Goebbels stworzył Niemcom perspektywę „dobrze nakrytego stołu", filozofowie i urzędnicy szukali recepty na biedę zaopatrzoną spiżarnię niemieckiej gospodyni. Dlatego tyle wrzawy i śmiechu zarazem wywołał uchwalony nagle na posiedzeniu rady gospodarczej we Frankfurcie tzw. „Speisekammergesetz" — ironicznie zwany ustawą o kontroli spiżarni.

„Ustawa spiżarniana ma na celu rejestrację, kontrolę oraz egzekwowanie istniejących w zachodnich Niemczech zapasów żywnościowych. Niemcy określają to jako nowy rodzaj „gospodarczej denacyfikacji."

Przedstawiając kulisy tej całej sprawy, „ROBOTNIK" pisze:

„Ustawa spiżarniana uchwalona została tylko po to, aby generał Clay, gubernator Bizonii (Anglicy się już nie liczą, bo i tak żywności nie dadzą...) łatwiej mógł przekonać Kongres amerykański o konieczności eksportu środków żywnościowych dla Niemiec, skoro bowiem Niemcy sami poddali urzędowej kontroli najmniejsze nawet zapasy najskromniejszych spiżarni domowych... Wobec wzrastającej nieufności podatnika amerykańskiego postanowiono widocznie trafić „ustawą spiżarnianą" do serca amerykańskiej gospodarki.

Ustawa została przyjęta na ogół negatywnie. Jedynie zwolennicy Schumachera powitali ją z zadowoleniem, gdyż uważali, że „zachodnio-niemiecki kryzys żywnościowy wymaga środków o nieznanej dotąd surowości.

Oczywiście — pisze „ROBOTNIK" — że ta cała ustawa o kontroli zapasów żywnościowych jest humbugiem politycznym. Pod tym właśnie kątem widzenia krytykuje ją lewica. Załogi fabryczne, protestując przeciwko kontroli mieszkań prywatnych, tłumaczą swój krok tym, że uchwalenie podobnej ustawy jest niesłychanym prowokowaniem głodującej ludności. Ustawa ta bowiem nie ma bynajmniej na celu polepszenia sytuacji żywnościowej, a jedynie demonstrację polityczną pod adresem Aliantów.

Nie można jednak robić eksperymentów z głodującym narodem jedynie po to, aby wykazać Aliantom i światu, że spiżarnie niemieckie są istotnie przeraźliwie puste.

W związku z tym na uwagę zasługuje stanowisko postępowych kół niemieckich, które wskazują na fakt, że reforma rolna w Bizonii dotąd jeszcze nie została praktycznie zrealizowana i w ten sposób wielkie połacie kraju nie są udostępnione gospodarce narodowej.

Z obcej inspiracji

Antyczeska akcja rządu Chile

Praga (PAP). Nowojorski korespondent czechosłowackiej agencji prasowej donosi, że wybitny działacz polityczny z Chile, senator Pablo Neruda, ogłosił list otwarty w sprawie stosunków między Chile i Czechosłowacją. Należy przypomnieć, że senator Pablo Neruda został pozbawiony swego mandatu w parlamencie Chile i zmuszony był ratować swe życie przed represjami policji chilijskiej, uciekając za granicę.

Pablo Neruda w swym liście otwartym zapytuje, kto właściwie skłonił rząd Chile do zerwania stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją i do podjęcia akcji antyczeskiej. Neruda podkreśla, że inspiratorem tej polityki jest niewątpliwie pewne mocarstwo zagraniczne, a nie naród chilijski.

Drugie sprawozdanie komisji ONZ

Anglia powoduje chaos w Palestynie

Nowy Jork. (PAP Komisja palestyńska ONZ złożyła w Radzie Bezpieczeństwa drugie sprawozdanie, zawierające przegląd sytuacji w Palestynie i dotyczasowe wyniki jej pracy.

Sprawozdanie stwierdza, iż wprowadzenie w życie uchwały zgromadzenie generalnego o podziale Palestyny będzie niemożliwe, jeśli w kraju tym nie zostanie przywrócony spokój. Jeśli obecna sytuacja nie ulegnie zmianie, to, po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w Palestynie zapanuje chaos oraz dojdzie do jeszcze większego rozlewu krwi.

Komisja palestyńska w sprawozdaniu swym nie ukrywa, że trudności, na jakie napotyka w swej pracy, **spowodowane są polityką Anglii, która odmówiła współdziałania w realizacji uchwały zgromadzenia generalnego.** Z tego powodu, jak również na skutek sprzeciwu Arabów komisja palestyńska nie mogła skoordynować swych planów z planami Anglii w wielu ważnych punktach, oraz faktycznie nie wykonała dotychczas ani jednego z poleconych jej zadań. Sprawozdanie krytykuje w szczególności decyzję Wielkiej Brytanii, na mocy której komisja będzie mogła przybyć do Palestyny zaledwie na dwa tygodnie przed wygaśnięciem mandatu.

Nawiązując do odmowy Wielkiej Brytanii utworzenia na terenie Palestyny oddziałów milicji obywatelskiej, **komisja ponawia swój wniosek w sprawie powołania do życia międzynarodowych sił zbrojnych,** które mogłyby czuwać nad bezpieczeństwem ludności Palestyny po wycofaniu z tego kraju wojsk brytyjskich.

Dziś 200 000 — jutro 400 000

Rośnie liczba strajkujących w USA

Waszyngton (obsł. wł.). Korespondent agencji Reutera podaje, iż strajk górników kopalń węgla brunatnego zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie strajkuje ponad 200.000 górników. **Spodziewać się należy, iż w najbliższych dniach liczba ta wzrośnie dwukrotnie.** Strajk wybuchł na tle odrzucenia przez pracodawców żądań górników co do podwyższenia rent na starość.

W chicagowskim okręgu przemysłowym strajkuje ponad 100.000 pracowników fabryk konserw. Prezydent Truman zarządził powołanie do życia specjalnej komisji, która rozpatrzeć ma żądania robotników w sprawie podwyżki płac. Rząd amerykański wydał równocześnie odpowie dnie zarządzenia do zlikwidowania strajku na mocy ustawy antystrajkowej tzw. „billu Hartley-Tafta".

Do czego zmierza rząd brytyjski?

Pollitt odpowiada premierowi Attlee

Londyn. (PAP) W toku debat w Izbie Gmin, premier Attlee wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, iż rząd brytyjski zamierza „usunąć komunistów z niektórych działów administracji państwowej".

Kierownictwo rozgłośni B B C zwolniło już w związku z zapowiedzianą „czystką" kilku pracowników, oskarżonych o zbyt postępowe poglądy.

Akcji tej przeciwstawił się imieniem brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollitt, który stwierdził, że oświadczenie premiera Attlee stanowi obelgę, rzuconą pod adresem wszystkich antyfaszystów. *Słowa premiera rządu brytyjskiego oznaczają odstępstwo od zasad, w imię których rząd Labour Party doszedł do władzy.*

Pollitt podkreślił, że antykomunistyczna akcja rządu brytyjskiego stanowi zapowiedź ofensywy przeciwko klasie robotniczej. Premier Attlee nie kieruje się wcale bezpieczeństwem Wielkiej Brytanii — powiedział Pollitt — lecz zmierza do obniżenia stopy życiowej robotnika brytyjskiego, aby w ten sposób zdobyć sobie poklask partii konserwatywnej i Wall Street.

Dalsza demobilizacja armii radzieckiej

Redukcja budżetu ZSRR na cele wojskowe

Moskwa. (obsł. wł.) Wczoraj ogłoszono uchwalony przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekret o demobilizacji wszystkich starszych roczników armii radzieckiej do końca marca 1948. Armia radziecka będzie się składała z roczników 1926 i 1927.

Demobilizacja, która ma być przeprowadzona w przeciągu dwóch tygodni, jest najlepszym dowodem pokojowych dążeń Związku Radzieckiego. Świat mógł się już nieraz przekonać o pokojowych tendencjach ZSRR i jego interwencji w obronie pokoju.

Redukcja armii idzie ręka w rękę z ograniczeniem budżetu na cele wojskowe. W roku 1945 np. 1/3 budżetu Zw. Radzieckiego przeznaczona była na cele wojskowe, w roku 1946 suma ta zmalała do 23,8%, w roku 1947 do 18%, a w roku 1948 przeznaczono tylko 17% budżetu Związku Radzieckiego na cele wojskowe.

Podczas gdy Związek Radziecki przeprowadza demobilizację i redukuje swój budżet wojskowy na korzyść gospodarczego, dążąc do jak najszybszej odbudowy zniszczonego kraju i polepszenia bytu ludności, amerykańscy potentaci finansowi pragnęliby nowej wojny. W roku 1947 45% amerykańskiego budżetu przeznaczono na cele zbrojeniowe, w roku 1948 cyfra ta bynajmniej nie zmalała, lecz wynosi 66% budżetu USA, co oznacza, że każda rodzina amerykańska będzie ponosić dodatkowe koszty w wysokości 375 dolarów.

Zbiorowe rozmowy radiotelefoniczne z Ameryką

WARSZAWA. (PAP). W najbliższej przyszłości abonenci telefoniczni w Polsce będą mogli przeprowadzać tzw. rozmowy konferencyjne z rozmówcami w Stanach Zjednoczonych.

Rozmowy konferencyjne polegają na tym, że abonenci telefoniczni w Polsce będą mogli przeprowadzać rozmowy jednocześnie z trzema rozmówcami, znajdującymi się w jednej lub różnych dowolnych miejscowościach Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowaniu odpowiednich urządzeń w Polsce rozmowy takie będzie można prowadzić i w kierunku odwrotnym: Stany Zjednoczone — Polska.

Lista PCK

Dzieci polskie w W. Brytanii

Warszawa. Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, opracowało wykaz 259 dzieci i młodzieży, przebywających w obozach polskich w Wielkiej Brytanii. Dzieci te posiadają krewnych w Polsce, jednak adresy ich nie są znane.

W związku z zamierzoną wkrótce repatriacją dzieci polskich, odszukanie rodziców lub krewnych ich jest sprawą pilną.

Poniżej podajemy listę obejmującą 50 nazwisk:

Fudecki Czesław ur. 13. 4. 1928 r., Foryś Mieczysław ur. 12. 4. 1929 r., Fryz Józef Feliks ur. 6. 8. 1943 r., Gabriel Nadia ur. 15. 4. 1945 r., Gacalak Zofia ur. 31. 10. 1943 r., córka Ludwiki, Gajzler Anna ur. 10. 2. 1929 r., Gandyn Stanisław ur. 1. 11. 1927 r., Gebhart Stanisław ur. 13. 7. 1928 r., Gęgolek Zofia Władysława ur. 24. 5. 1927 r. Gliczewski Antoni ur. 23. 3. 1928 r., Glinczewska Irena ur. 8. 12. 1927 r., Gliński Jerzy ur. 1. 5. 1929 r., Głowik Edward ur. 8. 10. 1927 r., Graba Jan ur. 18. 11. 1930 r., Guth Ernest ur. 3. 8. 1927 r., Góra Józef ur. 9. 2. 1929 r., Hajda Alfons ur. 22. 7. 1928 r., Helbin Jan ur. 22. 5. 1931 r., Iłczuk Tadeusz ur. 1. 1. 1928 r., Iwaszko Zbigniew ur. 20. 1. 1929 r., Jadach Józef ur. 15. 3. 1943 r., Janicki Władysław ur. 13. 11. 1927 r., Jankiewicz Maria ur. 12. 5. 1945 r., Jasiński Kazimierz ur. 14. 8. 1929 r., Jaszek Czesław ur. 1930 r., Jermach Władysław ur. 17. 8. 1927 r. Jezierski Eugeniusz ur. 28. 12. 1928 r., Jurkiew Olga ur. 17. 4. 1944 r., Kaciupa Wincenty ur. 1. 7. 1931 r., Karczarczyk Zygfryd ur. 12. 7. 1927 r., Kaczmarski Tadeusz ur. 1. 5. 1929 r., Kabała Cecylia ur. 27. 10. 1928 r., Kaluszna Elza vel Elżbieta ur. 30. 7. 1944 r., Kępiński Jeremi ur. 11. 10. 1928 r., Kiebisz Alfred ur. 13. 4. 1928 r., Kiełbasiński Radomir ur. 28. 8. 1928 r., Kłapatek Jan ur. 6. 12. 1927 r., Klaskała Mieczysław ur. 8. 8. 1929 r., Klempka Mieczysław ur. 11. 11. 1928 r., Kłybiak Wawrzyniec ur. 23. 10. 1928 r., Kołodziejczyk Bolesław ur. 8. 9. 1930 r., Kołodziejczyk Edward ur. 6. 1. 1929 r., Konidzi Czesław ur. 8. 7. 1928 r., Konieczny Archibald ur. 8. 1. 1927 r., Kopiak B. ur. 9. 2. 1927 r., Kordas Henryk ur. 30. 10. 1932 r., Kotlarczyk Zbigniew ur. 8. 6. 1930 r., Kos Stanisław vel Stanisława ur. 20. 4. 1934 r., Kosbat Pawłowska Olga ur. 31. 8. 1933 r.

Osoby zainteresowane w tej sprawie, proszone są o zasięganie informacyj w Referacie Opieki nad Dziećmi Biura Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, przy ul. Piusa XI Nr 24.

Elliot Roosevelt przeciwko Trumanowi

Nowy Jork. (API) Readers Scepe publikuje artykuł Elliota Roosevelta, który oskarża rząd Trumana o sprzeniewierzenie się polityce rooseveltowskiej.

Autor stwierdza, iż wytyczne polityki St. Zjednoczonych po woj nie poszły innymi drogami aniżeli to sobie wyobrażał Roosevelt. Doprowadzili do tego ludzie tacy jak Byrnes i Harriman.

Elliot Roosevelt oskarża również rząd Trumana, iż nie usiłuje polepszyć stosunków ze Związkiem Radzieckim i podtrzymuje nastroje reakcyjne Turcji i Grecji.

WARSZAWA. (SAP) Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dniem 12 marca br. wprowadzone zostały przepisy dekretu o publicznej gospodarce lokalami mieszkalnymi w gminie wiejskiej Letnisko-Milanówek, w woj. warszawskim oraz w miastach Jarocinie, Kaliszu, Krotoszynie, Pleszewie i Wrześni w woj. poznańskim.

Oblicze nowej Jugosławii

Kobieta współtwórcą odbudowy

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Belgrad, w marcu.

Jugosłowianki w pięknych, różnokolorowych strojach, chłopki w białych, skrzydlatych kapturkach na głowie, robotnice i studentki — wielotysięczny, barwny tłum kobiet młodych i starych zebrał się w dniu 8 marca na jednym z największych placów Belgradu. Sztandary powiewały na wietrze, zaś echo roznosiło hen daleko wiwaty i okrzyki na cześć marszałka Tito.

Sześćdziesiąt tysięcy kobiet manifestowało swe szczere przywiązanie, swój gorący entuzjazm dla wielkiego wodza. Dla wodza, który wraz z wolnością przyniósł równouprawnienie, zapewnił kobiecie jugosłowiańskiej te same prawa co i mężczyźnie.

Dolina rzeki Meretra w Hercegowinie

Bo jeszcze nie tak dawno było całkiem inaczej.

„Przepraszam, moja żona..."

„Prostite, moja żona..." — tak przedstawiał dawniej mąż swoją żonę. Przepraszam — bo ona nie ma żadnych praw, bo jest zupełnie zależna ode mnie, bo właściwie zapłaciłem za nią posagiem. Przepraszam — że wprowadziłem ją do towarzystwa, ona nie umie się zachować, nie umie czytać i pisać, przepraszam — że nie została w domu.

Tylko tam było jej miejsce. W osamotnieniu spędzała swą młodość, w nędzy i w biedzie chowała swe dzieci, zawsze opuszczona i sama, bez perspektyw na lepsze jutro.

Bohater ruchu oporu

Tymczasem w okresie wojny okazało się, że ta sama kobieta umie walczyć, ofiarować życie dla ojczyzny. Kobieta jugosłowiańska ginęła bohaterską śmiercią wraz z mężczyzną na polu walki, pracowała sama w polu, utrzymywała rodzinę, pomagała partyzantom. Cyfry mówią same za siebie. 17 serbska brygada szturmowa składała się w 25% z kobiet. 2000 młodych dziewcząt zdobyło rangę oficerską, zaś 5000 zostało odznaczonych za specjalne zasługi.

Ruch partyzancki zmienił zupełnie stanowisko kobiety w Jugosławii, która świadoma teraz swej roli w społeczeństwie, w dalszym ciągu, już w czasie pokoju bierze żywy udział w życiu społecznym i politycznym kraju.

W letnie, ciepłe ranki, w zwartym szeregu maszerowały młode dziewczęta i stare, spracowane matki z łopatą w ręku, z pieśnią na ustach, szły budować autostradę „Bratstwa i Jedności". 404.227 kobiet z Zagrzebia i innych miejscowości wzięło udział w tej wielkiej akcji. 735.339 kobiet z Serbii dobrowolnie zgłosiło się do robót, dając 6.748.151 godzin pracy. W Macedonii kobiety odrobiły 750.272 godzin, zaś w Czarnogórzu brało udział w różnych akcjach Frontu Ludowego blisko 100 tysięcy kobiet. 4.598 — to liczba przodowniczek pracy, zatrudnionych w przemyśle.

Kobiety jugosłowiańskie pracowały i pracują przy reparacji dróg, uruchamianiu komunikacji, budowie mostów, odbudowie zburzonych osiedli. Zdarzało się nieraz, że chłopki przenosiły po kilka kilometrów w torbach piasek i materiał budowlany przeznaczony na budowę szkół po wsiach. Muzułmanki ze wschodniej Bośni zorganizowały drużyny kobiece do pracy przy odbudowie popalonych wsi serbskich, a Serbki pomagały przy rozlokowywaniu rodzin muzułmańskich, które wracały do swoich zrujnowanych ognisk.

Nowe zadania i cele nałożyły na barki kobiety nowe obowiązki. Trzeba się wiele uczyć, aby móc współpracować z mężczyzną. Pęd do nauki, zarówno w mieście, jak i na wsi jest ogromny. Pół miliona kobiet nauczyło się już pisać i czytać, w szkołach zawodowych 33% stanowią dziewczęta, zaś w powszechnych 58%. Tysiące studentek wyższych uczelni przygotowuje się na przyszłych lekarzy, prawników i inżynierów.

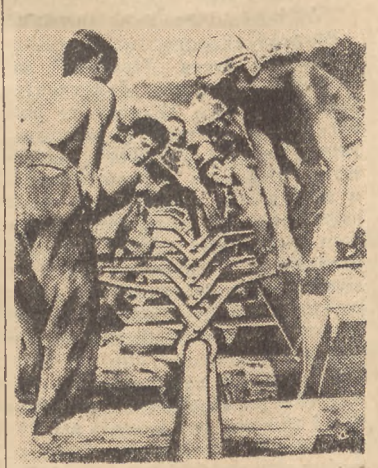

Brygady młodzieży jugosłowiańskiej — „Omladiny" — przy budowie słynnej kolei młodzieżowej

„Nasz wódz — Tito!"

Ósmego marca ulice belgradzkie były specjalnie iluminowane. Barwne neony i reflektory oświetlały gmachy państwowe, zaś ulicami szły tysiączne rzesze kobiet.

„Nasz wódz, Tito" — rozlegały się okrzyki. Nasz wódz, z którym poprzez komitety powiatowe i miejskie Frontu Narodowego, poprzez rady narodowe, przez czynny udział w życiu społecznym i politycznym budujemy nową, odrodzoną Jugosławię.

Sztandary migotały na wietrze, a echo roznosiło hen, daleko wiwaty:

„Nasz wódz, Tito, niech żyje!"

(b)

W obronie pokoju

Z Wiednia do Belgradu jest o wiele bliżej, niż do Sztokholmu lub Amsterdamu. Wenecję dzieli od Dubrownika tylko wąski pas Adriatyku. Niemniej dla przeciętnego mieszkańca Europy zachodniej, lub środkowej, Jugosławia jak również i cały półwysep Bałkański były prawdziwą ziemią nieznaną, egzotyką, nieomal Azją.

I jeszcze jeden aspekt miały Bałkany — była to przysłowiowa beczka prochu, kłębek przeciwieństw pomiędzy poszczególnymi państwami, teren krzyżujących się interesów, skąd można było co dzień oczekiwać wybuchu zatargu zbrojnego. Pierwsza wojna światowa rozpoczęła się przecież od strzału nacjonalisty serbskiego, Gawriły Principa.

Mieszczuch europejski traktował Bałkany jako kolonię. Kapitał europejski coraz głębiej przenikał na te tereny zacofane, które dawały możność uzyskania dużych zysków kolonialnych.

Ludność krajów bałkańskich tkwiła w prymitywie i nędzy. Bogactwa naturalne albo wcale nie były eksploatowane, albo też służyły dla wzbogacenia obcych.

Europa zatrzymywała się gdzieś nad granicą, ujawniając się w Belgradzie wąską warstwą inteligencji.

Sytuacja polityczna komplikowała się jeszcze bardziej przez to, iż historia kapryśnie rozrzuciła na Bałkanach grupy narodowościowe. Jugosławia, kraj kilkunastomilionowy, składa się z siedmiu czy ośmiu narodowości, różniących się od siebie kulturą, wyznaniem i nieuchwytnymi dla obcego, niemniej jednak wyraźnymi odcieniami językowymi. Niektóre z tych narodowości, jak np. macedońska, przed wojną nie były uznawane za oddzielny naród. Bułgarzy uważali ich za bułgarski szczep, Serbowie — za serbski.

Kilkowiekowe panowanie tureckie opóźniło rozwój kraju.

Różnice narodowościowe były wyzyskiwane przez mocarstwa kapitalistyczne dla budzenia wzajemnie nienawiści i rozbicia Bałkanów. Tylko pod tym warunkiem mogli panować nad tymi krajami.

Narody Jugosławii uzyskały niepodległość dopiero po pierwszej wojnie światowej, gdy obszary należące do Austro-Węgier zostały wyzwolone. Wyzwolenie to jednak nie przyniosło pokoju nowemu krajowi. Władza spoczywała w rękach nacjonalistów serbskich, opierających się na dynastii, traktujących cały kraj jako „Wielką Serbię" i ograniczających prawa innych narodów, w pierwszym rzędzie Chorwatów. Wskutek tego rósł z kolei nacjonalizm innych narodów Jugosławii.

Kraj znajdował się pod wpływami Francji i Wielkiej Brytanii, wykorzystujących go dla swych egoistycznych celów.

Mimo ucisku i nędzy, w narodzie jugosłowiańskim nie zaginęły ogromne siły potencjalne. Uczciwość, pracowitość, waleczność są przysłowiowymi cechami Jugosłowian

Wojna z Niemcami stała się momentem przełomowym w historii Jugosławii.

Walka partyzantów jugosłowiańskich już dziś po niewielu latach stała się legendą. Bez żadnego poparcia z zewnątrz, dokoła marszałka Tito zebrała się armia, trzymająca w szachu więcej dywizji niemieckich i włoskich, niż ich miał w Afryce Rommel, do walki z którym musiało wystąpić całe Imperium Brytyjskie.

W rodzinie narodów europejskich Jugosłowianie zajmują naprawdę honorowe miejsce. W walce z wrogiem i zdradą wewnętrzną ujawnił się cały ładunek ukrytych sił narodowych. Siły te zjednoczyły się w potężny front narodowy.

Dzięki temu, po wojnie Jugosławia odparła zakusy obcych zmierzające do przywrócenia starych rządów i ponownego podporządkowania narodu obcym interesom.

Po wojnie energia narodu skierowana została do odbudowy zniszczeń wojennych i przebudowy ustroju. Mimo niesprzyjających warunków, braku kredytów, pogłębionych przez klęskę nieurodzaju, sukcesy Jugosławii, kraju nieuprzemysłowionego są naprawdę imponujące.

Równocześnie przebudowany został cały ustrój kraju. Zamiast królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, rządzonego faktycznie przez nacjonalistów serbskich, powstała Federacyjna Ludowa Republika narodów Jugosławii, w której wszystkie narody mają równe prawa. Zgasło ognisko walk narodowościowych. Nowe państwo znalazło drogę do pokojowego współżycia ze wszystkimi swymi sąsiadami, a więc z Węgrami, Bułgarią i Rumunią. Na Bałkanach wreszcie zapanował spokój. Przysłowiowa beczka prochu nie istnieje już.

Ludzie, którzy nie umieją, lub raczej nie chcą uświadomić sobie przyczyn tych przemian, chętnie szafują słowem „cud". Jest to wygodna forma uniknięcia istotnej odpowiedzi. W Jugosławii nie było cudu. Po prostu ustrój demokracji ludowej wykazał, iż tam, gdzie imperializm dzieli i wywołuje zatargi, narody, które ujęły władzę w swe ręce znajdą drogę do przyjaznej współpracy.

To właśnie tłumaczy wściekłość niedawnych panów Jugosławii — imperialistów angielskich i amerykańskich i ich wrogie ataki przeciwko nowej Jugosławii. Narody jednak całego świata widzą w Jugosławii wzór praktycznej budowy pokoju.

Polska przedwojenna mimo wspólności interesów z Jugosławią zawsze pozostawała w oddaleniu od tego kraju. Stosunki były raczej formalne. Dopiero po wojnie, gdy oba nasze narody naprawdę ujęły ster rządów w swe ręce, przyjaźń polsko-jugosłowiańska weszła na realne tory.

Dowodem tego są właśnie układy, których rocznicę dziś obchodzimy, dowodem tego są również coraz bardziej rozwijające się stosunki gospodarcze. W chwili, gdy wrogie siły starają się odbudować potęgę Niemiec, przyjaźń ta staje się jednym z elementów obrony pokoju.

STRUM.

Przodownicy pracy na codzień

Czterech muszkieterów kop. „Mysłowice"

Jest ich czterech. Stanowią grupę filarową na oddziale 18 kopalni „Mysłowice". Czterech ludzi, zjednoczonych w zgodnym wysiłku nad podniesieniem wydobycia. Efektem ich harmonijnej współpracy jest wynik 177.8 proc.

Praca jest bardzo ciężka, gdyż odbywa się na wierzchniej warstwie filara w kopalni o przestarzałych urządzeniach, przy często występującym gazie i ogniu. Czwórka filarowa i w tych warunkach daje sobie radę, osiągając bardzo dobre wyniki.

Rozmawiamy z nimi po szychcie. Mają w sobie dużo zapału do pracy, a skarżą się jedynie na brak wózków, wadliwe urządzenie rynien transportowych oraz na źle doprowadzane powietrze.

Rębacz Stanisław Jamrozy z Brzezinki rozpoczął pracę na kop. Mysłowice w roku 1928.

„Szczęście Luizy" i dola Jamrozego

— Ojciec był górnikiem — opowiada — i zarabiał niewiele, a że uczyć się nie było za co, to trza było iść na kopalnię. W 1932 roku zredukowali mnie. Biedował człowiek i chodził po głodowe wsparcie, aż w r. 1937 znalazła się robota na „Szczęściu Luizy", małej kopalni w Szopienicach. Potem, za dwa lata wybuchła wojna i Niemcy przesadzili mnie znowu na kop. „Mysłowice".

Jamrozy mieszka w Brzezince i dojeżdża codziennie do pracy. I teraz tak się spieszy na pociąg, że nie zdołaliśmy nawet uwiecznić go na zdjęciu. Ciągnie go do domu, do żony i dwojga dzieci...

26 lat na filarze

Najstarszym z całej czwórki jest Józef Sroka, pochodzący z Glichowa w powiecie myślenickim. Liczy 46 lat, z czego 26 lat przepracował na kop. „Mysłowice".

— Właściwie, to ja pochodzę z rolniczej rodziny — mówi — no, ale jak ojciec miał 6 morgów gruntu, a jednościoro dzieci, to już z musu trza było szukać chleba po świecie. Nawędrowałem się, ażem trafił tu na kopalnię i wziąłem się za robotę. Dwadzieścia sześć lat się już robi i cały czas na filarze.

— A nie chciałby pan powrócić na wieś?

— E, teraz to już człowiek tak się przyzwyczaił do roboty i tak się zasiedział w mieście, że nijak mu się już roboty zmieniać nie chce...

Sroka mieszka w Mysłowicach i ma 19-letniego syna, który wyuczywszy się rzeźnictwa pracuje w spółdzielni i pomaga ojcu.

„Prawdziwa kopalnia"

Ze Święczyna w Poznańskim pochodzi trzeci rębacz, Stanisław Dominik. Ojciec jego był górnikiem i wyemigrował do Westfalii, tak jak wielu Polaków, zmuszonych szukać chleba na obczyźnie. Już jako 15-letni chłopak Dominik zetknął się po raz pierwszy z kopalnią.

— Robiłem wtedy w kopalni wosku ziemnego w Borysławiu — wspomina — o ale to była inna praca, niż przy węglu. Kiedym ją rzucił, byłem rok bezrobotny, a potem przez dwa lata chwytałem się każdej roboty, jaka się ino nadarzyła. A potem trza było iść do wojska, a jakżem to odsłużył, poszedłem do prawdziwej kopalni, tu w Mysłowicach. No, i tum się ożenił i tu se żyję, bo tu na Śląsku dobrze się żyje.

Samolot to szczeniak wobec... windy

Najbardziej broni się przed wywiadem i przed zdjęciami ostatni z dobranej czwórki, Jan Hurny z Mysłowic.

— No pódź, pódź — zachęcają go koledzy — bydziesz miał twoje złote zęby na fotografii...

Robimy zdjęcie, a potem zagadujemy Hurnego:

— To pan podobno był w Moskwie z delegacją górników śląskich?

— A byłech, z całą kupą — ożywia się.

— No, i jakżesz się tam panu podobało?

— Ach! Moskwa — piękne miasto i wielkie. Witali nos tam wszędy serdecznie. Byli my też na przyjęciu i widzieli my cały rząd ze Stalinem na czele. I... popili my tam z radzieckimi górnikami tak po naszemu.

— A jak wam się podobały tamtejsze kopalnie?

— Kopalnie to wszędzie są jednakie i nom górnikom to ta nie dziwne.

— Podobno wracaliście samolotem z Moskwy. Jakżeż podobał wam się ta pierwsza podróż?

— Bardzo dobrze. Co mi tam samolot! Że trocha trzęsie? Jak się codzień zjeżdżo windą, to tak samo, jakby jechoł samolotem.

*

Czterech ludzi ma swoje codzienne troski i kłopoty. Łączy ich codzienna praca na filarze, codzienny górniczy trud.

— Gdyby ino było więcej wózków, toby nom robota szła jeszcze lepiej — mówią.

Trzeba, żeby kierownictwo kopalni „Mysłowice" bacznie się przysłuchiwało skargom „4 filarów".

Kilian Bytomski.

Trzej rębacze z czwórki filarowej (od lewej ku prawej): Stanisław Dominik, Jan Hurny i Józef Sroka

Foto „Dziennik Zachodni" Sz. Datka, Katowice

John Steinbeck

Młodzi, poważni, dojrzali...

Wielki dziennik nowojorski, „New York Herald Tribune", zamieszcza artykuł znakomitego pisarza amerykańskiego, Johna Steinbecka, który podróżował ostatnio po Związku Radzieckim. Oprócz Moskwy, Stalingradu i Gruzli zwiedził on również Kijów i ukraińskie gospodarstwo kolektywne. — Oto fragmenty jego korespondencji:

Z lotniska w Kijowie zabrała nas delegacja ukraińskiego towarzystwa popierania stosunków kulturalnych z zagranicą. Byli to ludzie pełni humoru. Weselsi i swawolniejsi jeszcze od tych, których poznaliśmy w Moskwie. Cechowała ich pełna szczerość i serdeczność. Wysocy, niemal wyłącznie blondyni, z szarymi oczyma. Samochód, który miał nas zabrać do Kijowa, oczekiwał w pobliżu.

Kijów musiał być niegdyś pięknym miastem. Jest on wiele starszy od Moskwy,; nazywa się go nawet ojcem rosyjskich miast. Położony na pewnej wyniosłości nad Dnieprem, rozciąga się w dół, w kierunku równiny. Klasztory, kościoły, fortyfikacje Kijowa pochodzą z XI stulecia. Przed 1917 rokiem Kijów był ulubionym miejscem odwiedzin carów, którzy posiadali w tym mieście pałac dla wypoczynku i zabaw. Publiczne gmachy miasta znane były w całej Rosji.

Obecnie Kijów leży na pół w ruinie. Niemcy pokazali tutaj, co umieją. Wszystkie gmachy publiczne, biblioteki, teatry, a nawet cyrk miejski zostały zburzone — **bynajmniej nie ogniem artyleryjskim i nie podczas bitwy; to dzieło dynamitu, którym Niemcy z premedytacją wysadzali okazałe budowle Kijowa. Uniwersytet jest spalony i zburzony, szkoły leżą w gruzach. To nie była żadna walka, lecz jedynie szaleńcze niszczenie wszystkich urządzeń kulturalnych, które miasto posiadało i prawie wszystkich pięknych gmachów, które podczas jednego tysiąclecia zostały wznie sione.** I oto jednym z niewielu przejawów sprawiedliwości w świecie jest tutaj fakt, że niemieccy jeńcy wojenni pomagają w odbudowie miasta, które wtrącili w ruinę.

Po południu udaliśmy się do pięknego parku nad brzegiem Dniepru. Wśród potężnych drzew wznoszą się hale muzyczne i widnieje wspaniały stadion — wszystko to odbudowane po zniszczeniach niemieckich. Między drzewami napotyka się na groby obrońców miasta — zielone pagórki z zasadzonymi na nich czerwonymi kwiatami.

Co kilka kroków stały ławki. Odpoczywały na nich dzieci, spoglądające na wijącą się w oddali wstęgę Dniepru. Na szerokiej plaży nad rzeką wygrzewało się mnóstwo ludzi. — Z parku dochodziły dźwięki orkiestry.

Po powrocie z Moskwy do Waszyngtonu, pytano nas najczęściej w ten mniej więcej sposób: „Na pewno specjalnie wam pokazywali coś, co odpowiednio przygotowali. Prawdę dobrze ukryli!" **Tymczasem robotnicy w gospodarstwach kolektywnych nic nam specjalnie nie pokazywali. Byli takimi samymi, jak farmerzy w Kansas, i tak samo odnosili się do gości, tak samo ich podejmowali.**

Pokazali się nam z właściwej strony. Z pól przychodzili brudni, potem myli się, wdziewali najlepsze ubrania i zasiadali do stołu świeży i czyści. Kobiety wdzięwały po kąpieli świeżo uprasowane bluzki. W międzyczasie małe dziewczynki przynosiły do flakonów kwiaty, zapełniając nimi pokoje. Z innych domów przychodziły również grupy dzieci ze szklankami, talerzami i łyżkami. Jedna z kobiet przyniosła misę wypełnioną jedzeniem, pozbierano flaszki wódki z całej wsi. Znalazła się również flaszka gruzińskiego szampana; Bóg wie, na jaką okoliczność był przechowywany.

W rogu jadalni, będącej zarazem pokojem mieszkalnym, wisiał obraz Madonny, Marii i Jezusa, w złoconych ramach, pod baldachimem z ręcznie wykończonych koronek. Wszystkie te rzeczy zostały ukryte podczas najazdu Niemców, gdyż obraz Madonny był stary i obawiano się zniszczenia. Na ścianie wisiała również powiększona fotografia dziadków. Rodzina, u której właśnie zatrzymaliśmy się, straciła dwóch synów w wojnie. Ich zdjęcia wisiały także na ścianie. Byli w mundurach. **Wyglądali bardzo młodo, bardzo poważnie i na swój wiek byli nadzwyczaj dojrzali...**

MAGAZYN zaciekawi wszystkich 100

Teatr i estrada

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

W czwartek, dnia 18. 3. — W Krapkowicach „Człowiek, który szukał śmierci" Eftimiuwa.
W Zabrzu — „Inspektor przyszedł" — Priestleya.
W piątek, dnia 19 3. — w Opolu — „Człowiek, który szukał śmierci" — Eftimiuowa.
W Wołczynie — „Inspektor przyszedł" Priestleya.

Nieudane przekupstwo

Strzelce (rś). Funkcjonariusz M. O. zatrzymał na stacji kolejowej Wosowska, w powiecie strzeleckim, niejaką Marię Smolińską z Opola, która przewoziła w walizce 10 kg tytoniu nielegalnego pochodzenia.

Zatrzymana w czasie doprowadzenia jej do posterunku M. O. starała się przekupić milicjanta, wręczając mu 3.500 zł za wypuszczenie na wolność i nienadawanie sprawie dalszego biegu urzędowego.

Przekupstwo się jednak nie udało i Smolińska będzie odpowiadała za handel tytoniem nielegalnego pochodzenia i za usiłowane przekupstwo urzędnika.

Wystawa eliminacyjna fabryk konfekcyjnych

Wrocław. Dnia 14 bm. odbyło się we Wrocławiu otwarcie wystawy eliminacyjnej eksponatów na Targi Poznańskie. W wystawie biorą udział wszystkie państwowe ośrodki i fabryki konfekcyjne z terenu Dolnego Śląska.

Ciekawie m. in. przedstawia się dział racjonalnego wykorzystania resztek, z których wyrabia się czapki, torebki damskie, pantofle ranne, berety, komplety plażowe i dziecięce, dywany, makaty itp.

Wystawa eliminacyjna przemysłu lniarskiego

Fabryki częstochowskie produkują z rodzimego surowca

Piękne wyroby nie ustępują bawełnianym

Częstochowa (a). W świetlicy fabryki „Warta" urządzona została wystawa, obrazująca całokształt produkcji trzech fabryk przemysłu lniarskiego: „Stradomia", „Gnaszyńskiej Manufaktury" i „Warty". Wystawa ta ma charakter eliminacyjny i zorganizowana została w związku z Wystawą i Targami Poznańskimi, na których przemysł lniarski w Częstochowie będzie bogato reprezentowany.

Produkcję fabryki „Stradom" charakteryzuje całkowite wyeliminowanie towarów bawełnianych. Sprowadzane z zagranicy surowce zastąpione zostały naszym rodzimym surowcem lnianym. Pokazane na wystawie płótno leżakowe, w którym dawniejsze pasy bawełniane zastąpiono również efektownymi pasami lnianymi, świadczy wymownie, że przy znanej pomysłowości naszych inżynierów potrafimy z czasem stać się samowystarczalnymi i zredukować do minimum import surowców włókienniczych z zagranicy. O dążeniu polskiego przemysłu lniarskiego do samowystarczalności świadczą dalsze eksponaty, jak: tkaniny markizowe (roletowe), tkaniny piżamowe, posiadające obecnie tę samą miękkość, jaka dotychczas cechowała jedynie tego rodzaju wyroby z bawełny, płótna żaglowe, jakie w swoim czasie „Stradom" dostarczył statkowi szkolnemu „Dar Pomorza" do ożaglowania, obrusy popularne z tkaniny workowej, dającej barwne efekty, co w połączeniu z niską ich ceną stwarza wielkie możliwości dla pań domu, oraz szereg innych wyrobów lnianych.

Spośród eksponatów, reprezentowanych przez „Stradom", zasługują na uwagę: dekoracyjne tkaniny ludowe, tkaniny do obić (story) oraz wyroby ze sztucznej juty, będącej surowcem krajowym, niedawno wprowadzonym u nas, a nie ustępującym jucie importowanej, którą pod względem wydajności nawet znacznie przewyższa. Pokazano dalej b. cieńki obrus śniadaniowy, różne szpagaty, przędze, sznury do żniwiarek (snopowiązałkowych). — Sznury te znalazły obecnie bardzo szerokie zastosowanie ze względu na mechanizację rolnictwa i znaczne zwiększenie się ilości maszyn rolniczych. Oglądać można przędzę rybacką do połowu łososia, przędzę szewską, rymarską, wędliniarską oraz wyroby powroźnicze, następnie w dziale konfekcji: ręczniki kąpielowe i rękawice, mydlniki i dywaniki kąpielowe, wyrabiane dawniej z bawełny, a obecnie z lnu i pod względem miękkości nie ustępujące tego rodzaju wyrobom bawełnianym, plecaki i chlebaki turystyczne, torby narzędziowe czysto lniane, torby brezentowe, torby rynkowe dla pań, tkaniny jutowe techniczne, filtracyjne dla cukrownictwa, jutowe tkaniny workowe i siennikowe, worki i sienniki i in.

„Gnaszyńska Manufaktura" pokazała na wystawie efektowne leżaki, wyrabiane z lnu, obrusy, serwetki, całą kolekcję gurtów z zastosowaniem ich do foteli — zostały one wykonane według mody amerykańskiej (jaskrawe kolory) z uwagi na nasze wielkie możliwości eksportowe do USA i spodziewany przyjazd na wystawę poznańską licznych przedstawicieli amerykańskiego życia gospodarczego — obrusy, których przedwojenne kraty zastąpiono liniowością, kierując się również zapotrzebowaniem rynku amerykańskiego, tapety na lnie polskim. Bardzo oryginalnie przedstawiają się gurty do splotów foteli. Całkowicie zdewastowane przez okupanta zakłady gnaszyńskie nie mogły jeszcze wystąpić z całą swoją bogatą produkcją.

Fabryka „Warta", która nie mniej ucierpiała w okresie okupacji, zaprezentowała ładną kolekcję swych wyrobów, produkowanych z najtańszego surowca, jakim są odpadki lniane. Mimo to wystawa zasługuje na głębszą uwagę. Widzimy tu tkaniny techniczne i plandeki, płótna filtracyjne dla cukrowni i fabryk chemicznych, najprzeróżniejsze worki do celów specjalnych, nie mówiąc już o handlowych, sztywniki krawieckie jutowe i lniane, piękne chodniki z odpadkowego surowca lnianego. Pokazano, jak piękne rzeczy wykonać można z odpadków. Wymownie o tym świadczą różnorodne ręczniki, obrusy, płótna leżakowe, maglowniki, serwety, barwne taśmy tapicerskie i meblowe. Stoisko przedstawia cały przebieg produkcji „Warty" od bel surowca poprzez przygotowalnię, przędzalnię, tkalnię, apreturę i szwalnię. Zobrazowano, jak surowiec zmienia swój kształt i właściwości w poszczególnych fazach i pokazano również części maszyn produkcyjnych na każdym etapie pracy.

Trudno wyróżnić produkcję tej czy innej fabryki, bowiem każda z nich pokazała swoją odrębność i pomysłowość. Przybyła na wystawę specjalna komisja Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego ma dokonać eliminacji najbardziej odpowiadających charakterowi Wystawy i Targów Poznańskich wyrobów, które umieszczone będą w jednej hali wystawowej, przeznaczonej dla przemysłu lniarskiego.

W uroczystości otwarcia wystawy w świetlicy „Warty" wzięli udział prezydent miasta Wieczorek i wiceprezydent Wróbel.

mówią o naszych zainteresowaniach, pracy, sposobie życia. Toteż pielęgnacja rąk jest równie ważna, jak twarzy. Nawet bardzo zniszczone pracą ręce doprowadzić można do pięknego wyglądu po kilkakrotnym zaledwie użyciu matowego kremu „Anida", który ręce nasze wybieli i udelikatni.
Anida Krem Matowy
1095

Górnicy Zagłębia nie pozostają w tyle

Rekordziści przekraczają normę

Sosnowiec. (wel). W zestawieniu Zjednoczeń Węglowych sporządzonych na podstawie wysokości wydobycia, Dąbrowskie Zjednoczenie znajduje się na trzecim miejscu. Świadczy to o wielkim zrozumieniu potrzeb państwowych przez górników, którzy potrafią pracować wydajnie i przy sprzyjających okolicznościach i warunkach przekroczyć wyznaczone normy. Sygnalizowane przez górników zagłębiowskich normy, nie odbiegają daleko od osiągnięć braci Bugdołów i innych rekordzistów przemysłu węglowego.

W grudniu ubiegłego roku zespół górnika Janusa na kopalni „Gen. Zawadzkiego" uzyskał 434 procent normy, a w styczniu zespół górnika Władysława Krawczyka na kopalni „Kazimierz — Juliusz" osiągnął 500 procent normy. Wyznaczoną normę górnicy przekroczyli pięciokrotnie, co świadczy o sprawności i wysiłku. Kopalnia „Kazimierz — Juliusz" posiada większą ilość podobnych rekordzistów, bo zespół Józefa Krawczyka rywalizujący z zespołem Władysława Krawczyka, osiągnął 445 procent normy.

Na wielu innych kopalniach szereg zespołów górniczych może poszczycić się nie mniejszymi osiągnięciami, i dwu lub trzykrotnym przekroczeniem wyznaczonej normy.

Na specjalne wyróżnienie wśród całego zastępu rekordzistów górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim zasługują: Ślusarczyk z kopalni „Gen. Zawadzki", który uzyskał 301 proc. normy. Stefan Cofor — 289 proc., Podlejski z kop. „Milowice" — 233 proc., a kolega jego Sosnal — 222 proc., Porębiński z kop. „Czeladź" — 236 procent normy, a Stanisławski z „Czeladzi" — 236 procent normy, a Stanisławski z „Modrzejowa" 218 procent normy

Rozpoczęto przewozy na Odrze

Wrocław. W ostatnich dniach załadowane zostały na barki w Koźlu pierwsze transporty z węglem eksportowym z przeznaczeniem dla Szczecina. Rozpoczęcie eksportu jest równocześnie otwarciem sezonu nawigacyjnego na Odrze. Do końca bież. miesiąca państwowa żegluga na Odrze dostarczy do Szczecina łącznie 30.000 ton węgla. Równocześnie wyruszyły ze Szczecina w górę rzeki pierwsze barki z rudą szwedzką.

Niezwykły jubileusz MO

Walka z tajnym gorzelnictwem trwa

OLKUSZ. (wel) Jak donosiliśmy niedawno, Milicja Obywatelska w Zawierciu obchodziła niezwykły jubileusz likwidacji setnej „bimbrowni". Świadczy to zarówno o sprawności władz milicyjnych, jak również o rozmiarach pijaństwa wśród chłopów w Zawiercianskiem. Były wypadki, że w wioskach, pozbawionych zupełnie wody, którą sprowadzają z miejscowości odległych o kilka kilometrów, w każdej niemal chacie mieściła się prymitywna fabryka domowego spirytusu.

Amatorów bimbru nie odstraszały nawet trudności sprowadzania wody. Podobne, dość częste wypadki fabrykacji bimbru zdarzają się w powiecie olkuskim, o czym świadczy likwidacja takiej fabryki w chacie niejakiego Stanisława Bańki z Olkuskiego, który wyprodukowany przez siebie spirytus przywiózł do Zawiercia, gdzie usiłował go sprzedać. „Fabrykant" nie miał jednak szczęścia, bo w czasie sprzedaży przychwycony został przez milicję i pociągnięty do odpowiedzialności.

Bańka stanął przed kilkoma dniami przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na pół roku więzienia i grzywnę w wysokości pięć tys. zł. Równocześnie, odpowiadał jego spólnik, niejaki Józef Kaczmarczyk, który odstąpił na fabrykę część swoich budynków gospodarczych.

Wspólnik fabrykanta posiedzi tylko tydzień w areszcie i zapłaci 2 tysiące zł grzywny.

Być może, że przykład Bańki odstraszy konkurentów monopolu od pędzenia bimbru.

Mleka będzie pod dostatkiem

Strzeżmy się fałszowanego nabiału

Katowice (rś). W obliczu zbliżających się świąt Wielkanocy, zapowiada się większy popyt na mleko i nabiał. W związku z tym nasz wysłanik przeprowadził wywiad z dyrektorem Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego „Społem" na woj. śląsko-dąbr. panem Michałowskim, który oznajmił, że w okresie nadchodzących świąt nie grożą żadne zaburzenia w dostawie mleka do miast okręgu przemysłowego.

— Spływ mleka — powiedział dyrektor Michałowski — zwiększa się od dłuższego czasu stale przeciętnie o pół miliona litrów miesięcznie i jest już obecnie tak duży, że nie jesteśmy w stanie z powodu braku konwi zwieść całego oferowanego nam mleka, zwłaszcza z większych odległości.

W 1947 roku dostarczyliśmy Funduszowi Aprowizacyjnemu 7 mil. litrów mleka, a w bieżącym roku zobowiązujemy się dostarczyć 22 miliony, jednakże pod warunkiem, że fabryki konwi dotrzymają umówionych terminów dostawy nowych naczyń. Mleko sprowadzamy z mało uprzemysłowionych powiatów naszego województwa jak pszczyński i lubliniecki, a poza tym duże ilości z województwa poznańskiego, gdzie podaż mleka do wiejskich punktów skupu wzrasta coraz bardziej.

Z nadchodzącą wiosną spodziewany jest gwałtowny wzrost podaży mleka, bo nadchodzi okres cielenia się krów. Ważne jest także to, że w bieżącym roku cielą się po raz pierwszy krowy młode, urodzone już po wojnie, co poważnie zwiększy ilość krów mlecznych na naszych wsiach. Jednym z powodów zwiększenia się podaży mleka do spółdzielczych punkttów skupu jest także system premiowania stosowany przez władze. Za każde 100 litrów odstawionego mleka, rolnik dostaje bon na paszę treściwą w postaci 60 kg otrąb żytnich, albo 40 kg otrąb pszennych.

„Społem" rozprowadza mleko za pośrednictwem Śląskich Zakładów Mleczarskich, które dostarczają do sklepów produkt o przepisowej zawartości tłuszczu i pasteryzowany, a więc pewny pod względem zdrowotnym.

Wielkie niebezpieczeństwo, szczególnie dla zdrowia dzieci stanowi uprawiany jeszcze ciągle przez wieśniaczki nielegalny handel mlekiem. Mleko dostarczane przez nie pochodzi bardzo często od krów gruźliczych, a w dodatku jest przewożone i przechowywane w wysoce niehigienicznych warunkach, co już niejednokrotnie stwierdzano w czasie kontroli. Gdyby w mieście nikt ich wątpliwej wartości towaru nie kupował, musiałyby go sprzedać do wiejskich spółdzielczych zbiornic mleka, gdzie jest ono badane.

Uprawa roślin przemysłowych

Wrocław. Dla skoordynowania akcji zasiewu roślin przemysłowych na Dolnym Śląsku odbyła się specjalna konferencja w urzędzie wojewódzkim we Wrocławiu z udziałem przedstawicieli przemysłu cukrowniczego, lniarskiego i Związku Samopomocy Chłopskiej. Rolnictwo w południowych powiatach województwa postanowiono nastawić na produkcję buraka cukrowego; powiaty północne o glebach pieszczystych wykorzystane będą pod uprawę lnu.

W roku bieżącym zaplanowano obsianie 40 tysięcy ha ziemi burakiem cukrowym i 14 tysięcy ha lnem przemysłowym. Produkcja lnu na Dolnym Śląsku stanowi 45% produkcji ogólnokrajowej.

Najwięcej tkaczy na 6 krosnach

Kudowa (PAP). W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Kudowie na „szóstkach" tj. na 6 krosnach, pracuje 190 tkaczy, na „czwórkach" — 80, na „dwójkach" zaś zaledwie — 14. Zakłady te wykonały w styczniu br. plan w 108,5 proc. na tkalni, a w 111,5 proc. na przędzalni, zajmując pierwsze miejsce w przemyśle włókienniczym na Dolnym Śląsku.

W pracy wyróżniają się: **Czesław Opacki, Michał Mijalski, Maria Zięcina, Janina Polak, Stefania Gabriel, Janina Pociąt, Jan Pajchrowski, Tadeusz Chodziarski oraz Paweł Grzeszkiewicz.**

Do końca bież. roku liczba krosien zwiększy się w Zakładach do 1.020.

Spółdzielnia Wydawnicza
„OMNIBUS"
BIBLIOTEKA NIEPRÓŻNUJĄCEGO PRÓŻNOWANIA
Dnia 15 marca
wyruszają
OMNIBUSY
W ŚWIAT
Stacjami Omnibusów są
wszystkie KSIĘGARNIE, KIOSKI ULICZNE I KOLEJOWE
Kierownica każdego Omnibusu spoczywa w rękach najbardziej powołanych znawców terenu, do którego Omnibus się udaje
NABYCIE EGZEMPLARZA w cenie 15 ZŁ upoważnia do dowolnej ilości przejazdów.
Jeden egzemplarz uprawnia do przejazdu całą rodzinę.
Wyglądanie podczas jazdy przez okno nie jest wskazane.
Bardziej zajmujące okaże się niewątpliwie patrzenie w tekst.
Do wyskakiwania w czasie jazdy nikt nie będzie miał ochoty — toteż nie zakazuje się tego.
Egzemplarz nabyty należy zachować do kontroli, którą każdy pasażer przeprowadza sam na sobie.
21 MARCA
podane zostanie w całej prasie do wiadomości 6 tras
„OMNIBUSU" 1097

Niezwykła transakcja

Suterena z sublokatorką za 30.000 zł.

Częstochowa (a). Mieszkańcy domu nr. 12 przy ul. Czarneckiego od kilku dni są świadkami tłumnej wędrówki różnych osób, do jednej z mieszczącej się w tym domu suteren, która, jak twierdzą lokatorzy tego domu „wystawiona została na sprzedaż" za cenę 30 tysięcy zł.

Chętnych do wejścia w posiadanie sutereny jest bardzo wielu, lecz transkcja uzależniona została od tego, czy nabywca zgodzi się również na wejście w posiadanie zamieszkałej tam sublokatorki będącej w podeszłym wieku i zatrudnionej u kierownika jednego z miejscowych urzędów w charakterze pomocnicy domowej. Wspomnianą transakcję zawrzeć ma pomysłowa współlokatorka tegoż pomieszczenia, opuszczająca niebawem Częstochowę i pragnąca odpowiednio wykorzystać okres konjunktury mieszkaniowej.

Wobec tego, że wymieniona już pomocnica domowa nie ma zamiaru zrezygnować z własnego, jakkolwiek nędznego kąta, dotychczasowa jej współlokatorka postanowiła... sprzedać mieszkanie wraz z sublokatorką.

Dopóty dzban wodę nosi . . .

Konkurować z monopolem nie opłaci się

Sosnowiec. (wel) Istnieje przysłowie, „że dotąd w dzbanku wodę noszą itd. którego trafność odczuły Anna Kłębek, z Dąbrówki i Maria Eljasz, mieszkanka Gołonoga. Obydwie trudniły się handlem tytoniem, konkurując zawzięcie z Państwowym Monopolem Tytoniowym.

Pewnego razu przychwycone zostały jednak przez milicję w czasie handlu ze sporym zapasem tytoniu nielegalnego pochodzenia. Przeprowadzona w mieszkaniu rewizja, dała nieoczekiwane rezultaty, znaleziono tam bowiem większy zapas tytoniu, zaprawionego domowym sposobem. Za nielegalny handel będą musiały odsiedzieć tydzień w areszcie. Straciły również tytoń który uległ konfiskacie.

Eljasz prowadziła podobny handel, przy czym w mieszkaniu własnym posiadała fabrykę tytoniu, składające się z maszynki do krajania.

Właścicielka nie tylko że sama krajała własny tytoń, sprzedawany potem na wolnym rynku, lecz przyjmowała prywatne zamówienia. Całe kilogramy tytoniu z fabryki Eljaszowej ukazywały się na rynku, co musiało zwrócić uwagę czujnej milicji i naprowadzić na ślad.

Ponieważ podobna fabrykacja jest niedozwolona, Sąd skazał Eljaszową na dwa tygodnie aresztu. „Fabryka" uległa oczywiście konfiskacie.

Czytaj
»Sport i Wczasy«

Miernicy współzawodniczą

Katowice. (t). Do współzawodnictwa w wydajności pracy podjętego przez wszystkie gałęzie gospodarki krajowej, przystąpili również członkowie Związku Mierniczych RP., których praca ściśle związana jest z przebudową naszego ustroju rolnego.

Odbyte niedawno w Katowicach posiedzenie specjalnie utworzonej przy wojewódzkim oddziale Związku Komisji Współzawodnictwa rozpatrzyło wykaz prac wykonanych przez mierniczych województwa śląsko-dąbrowskiego, w okresie 1947 r. celem wyłonienia przodownika.

Do eliminacji wciągniętych zostało 57 mierniczych rządowych i 11 mierniczych prywatnych.

Komisja stwierdziła, że najwięcej procent pracy ponad normę (325%) przy osiągniętym równocześnie najwyższym jej stopniu jakościowym, wykonał mierniczy rządowy, Henryk Lubczański, który wobec tego uznany został przodownikiem za ubiegły rok 1947. Prace równej jakości dostarczyli mierniczowie: Szwed Z. inż Śleikis L. Płóciennicak Z. Kroban Z. i Cabaj E.

Rezultat eliminacji został zatwierdzony przez Ministerstwo Rolnictwa i p. H. Lubczański otrzyma w najbliższym czasie przyznaną przez Min. nagrodę pieniężną w wysokości 50 tys. zł. Uroczystego wręczenia nagrody dokona wojewoda śląsko-dąbrowski.

PASTY 1096
POLEROWNICZE
YANGO, W-wa, ul. Polna 28

Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze
Jelenia-Góra, Kilińskiego 29/30

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na przewozy towarów, oraz surowców i innych artykułów technicznych dla podległych fabryk.

Szczegółów i podkładki udziela Oddział Transportowy Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych Jelenia Góra, Kilińskiego 28.

Oferty w bezfirmowych, zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym do dnia 3. 4. 48 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 3. 4. 48 r. o godz. 11 w Dziale Administracyjno-Gospodarczym.

Dyrekcja Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. 1078

Baranki, zajączki, kurki i wszelkie cukierki poleca 1103 **WYTWÓRNIA WYROBÓW CUKIERNICZYCH „MALINKA"** właśc. Paweł Brzęk **KŁUCZBORK,** ulica Gen. Zawadzkiego 29 Biuro zamówień: Tarnowskie Góry, ulica Opolska 16, tel. 331

INSPEKTORAT PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO PRZY RUDZKIM ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

przyjmie:

specjalistę
do kontroli robocizny w przemyśle węglowym,

specjalistę
do kontroli magazynów materiałów technicznych,

inżyniera lub technika budowlanego
z praktyką do kontroli inwestycyj,

inżyniera lub technika maszynowego
z praktyką.

Warunki i termin objęcia pracy do omówienia na miejscu. (1102)

„Fiat 1500" po generalnym remoncie, zapasowy blok i skrzynka biegów
„Tatra 57" stan idealny, prywatne, **natychmiast sprzedam.** Tel. Katowice 312-65. (1088)

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ZABRZE, ul. WOLNOŚCI 337

poszukuje:

a) **inżynierów** wzgl. doświadczonych **techników górniczych lub maszynowych** z praktyką w przemyśle węglowym na stanowiska:
1. **kierownika** wydziału planowania inwestycji,
2. **kierownika** wydziału kontroli inwestycji;

b) doświadczonego **inżyniera górniczego** na stanowisko kierownika biura projektów górniczych;

c) **inżyniera górniczego** lub doświadczonego **technika górniczego** na stanowisko kierownika wydziału projektów górniczych kopalni Gigant;

d) **inżyniera lub doświadczonego technika** dla projektowania urządzeń maszynowych na kopalniach;

e) **inżyniera górniczego lub maszynowego** do wydziału mechanicznej przeróbki węgla;

f) dla kopalń:
trzech nadsztygarów,
trzech techników strzelniczych,
czterech sztygarów objazdowych.

Uposażenie według tabeli płac przemysłu węglowego. Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Biuro Personalne ZZPW, pokój nr 29. 1101

OGŁOSZENIA
do „Dziennika Zachodniego"

przyjmują Oddziały Redakcji i Administracji „Dziennika Zachodniego":

Bytom, pl. Stalina 10, tel. 24-18
Częstochowa, Al. Najśw. Marii P. 35, tel. 21-67
Gliwice, ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13
Kłodzko, ul. Wojska Polskiego 22, tel. 27-62
Jelenia Góra, ul. M. Stalina 7, tel. 24-93
Wałbrzych, pl. Stalina 2, tel. 2000
Wrocław, ul. Kościuszki 49, tel. 29-13

oraz

KSIĘGARNIE i PLACÓWKI Spółdz. Wyd. „Czytelnik":

Bielsko, Będzin, Cieszyn, Chorzów, Głuchołazy, Grodków, Jastrzębie Zdrój, Kluczbork, Nysa, Opole, Paczków, Prądnik, Racibórz, Rybnik, Rychwald, Skoczów, Solice Zdrój, Sosnowiec, Szopienice, Tarn. Góry, Wołczyn, Zabrze, Żywiec.

DYREKCJA SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO NR 4 w Zabrzu

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę 2 baraków, sypialnego i szkolnego o wymiarach 61,50×12,50 m, w Szkole Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu, przy ul. Roosevelta nr 120.

Oferty w zalakowanych kopertach bez uwidocznienia f-my należy składać w gmachu Dyrekcji Szkoły w Zabrzu (Zabrze, ul Roosevelta nr 120) do skrzynki ofertowej zawieszonej w sekretariacie szkoły, do dnia 24 marca 1948 roku, godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 marca 1948 r., o godz. 11 w gmachu dyrekcji szkoły w Zabrzu.

Podkładki ofertowe nabyć można za zwrotem kosztów własnych w sekretariacie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie wpłaconej na konto nr 18 Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu w Kasie Urzędu Skarbowego, Plac Warszawski, wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 1104

KRYNICZANKA z Kryniey **STAROPOLANKA** z Polanicy

stołowe wody mineralne **„POLSKICH UZDROWISK"**

orzeźwiają - ułatwiają trawienie - wzmagają apetyt

Żądać wszędzie. 917

Wanilinę
majeranek, paprykę kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice, ul. Opolska nr 6. (1027)

PRZYJMĘ posadę sekretarki, miejscowość obojętna. Oferty: Dziennik Zachodni Wrocław pod „Sekretarka". 3169g

PAPIERNIK z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Dobry fachowiec". 3195g

MASZYNISTKA wykwalifikowaną z długoletnią praktyką biur poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2567". 3190g

MŁODA siła biurowa z 3-letnią praktyką poszukuje zatrudnienia. Oferty Czytelnik Katowice pod „2564". 3188g

STARSZY księgowy-bilansista przyjmie samodzielną posadę w przedsiębiorstwach prywatnych. Oferty: Czytelnik Chorzów pod 111. 3198g

CZELADNIK piekarski, pierwszorzędny piecowy, poszukuje posady najchętniej w przedsiębiorstwie państwowym Katowice lub okolica. Oferty Czytelnik Katowice pod „2600". 3226g

INŻYNIER - mechanik z ukończoną Politechn. warsztatowiec, młody, energiczny, ostatnio kierownik wydziału mechaniczn. dużych zakładów przemysłowych szuka odpowiedniej pracy w ruchu lub firmie budowlano - instalacyjnej. Ofrety Czytelnik Katowice pod „Inżynier". 3206g

KUPIEC długoletnia praktyka w Spółdzielni poszukuje posady jako magazynier lub kierownik sklepu. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „2579". 3208g

KSIĘGOWY - bilansista długoletnia praktyka przyjmie posadę kierowniczą. Oferty Czytelnik Katowice „2581". 3218g

SEKRETARKA rutynowana pisząca na maszynie, steno grafująca, obejmie pracę na Ziemiach Odzyskanych. Oferty z orientacyjnym wynagrodzeniem pod „Warszawianka" do Czytelnika w Zabrzu. 3179g

---

Kupno

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuje, wymienia na materiał. Kawat, Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 1424d

MIESZARKĘ do wiórków mydlanych ca. 400 — 500 litrów pojemności, poziomą, wywrotną kupimy. Pożądana z własn. napędem. Oferty: Tadeusz Szymański, Katowice, Lubeckiego 4. 1723d

MASZYNĘ do pisania z dłu gim wałkiem i do liczenia kupię. Dom Handlowy Universal Katowice, Rynek 11. 1644d

MASZYNY elektryczne do produkcji lodów z konserwatoramі, całość lub oddzielnie kupię. Zgłoszenia: „Czytelnik" Sosnowiec pod „Lody". 3012g

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ wzgl. pancerną wagi około 500 kg kupimy. Zgłoszenia: Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Katowicach, ul. Sokolska 4, tel. 319-87. 1764d

PLANDEKĘ lub materiał rozmiar 5 x 7 m, kupię. Tel. 333-63. 3186g

MOTOCYKL 125 cm w dobrym stanie kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1200". 3192g

WÓZ pogrzebowy kupię od zaraz. Oferty kierować: Dziennik Zachodni Katowice pod „2597". 3223g

FOCOMAT lub podobny aparat do powiększeń kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „Focomat". 3207g

WANILINĘ w proszku kupujemy. „Enbegeka" Katowice. Plebiscytowa 17. 1502d

---

Sprzedaże

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady, Pruszków, Miczkiewicza 4 — 7 Wojciechowski. 1577d

SPRZĘT SPORTOWY dostarcza D/H Świtezianka — Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. 1437d

WILLA w pięknym parku 3 morgowym pod Warszawą tanio do sprzedania. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" Katowice, pod „Willa". 1642d

MŁYNARZE przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków, Filipa 13. 1578d

POLECAMY na święta olejki do ciast, cukier wanilinowy, proszki do pieczenia i budynie. Wytwórnia artykułów cukierniczych „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17, tel. 327-03. 1611d

MOTOCYKL Zündapp 350 nowoczesny sprzedam. Bytom, Daszyńskiego 4, m. 11. 3124g

OPONY CIĘŻKIE TERENOWE 3,75 x 19 dwie nowe sprzedam. — Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „Opona". 3203g

SAMOCHÓD ciężarowy 3-tonowy marki **„Fordson"** sprzeda Spółdzielnia w Zbrosławicach, pow. Bytom, tel. 20-17 Bytom. 3201g

MASZYNA do pisania do sprzedania. Wiadomość: telefon 358-58 po 16-ej. 3194g

CEGŁĘ zwykłą oraz szamotową dostarcza Składnica Bytom, Składowa 13, tel. 32-61 lub 22-17. 3185g

SYPIALNIA w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Katowice, Górnicza 10, m. 9, II p. 3182g

MOTOCYKL DKW 200, pierwszorzędny sprzedam. Bytom, Jana Smolenia 17. Wytwórnia Mydła. 3183g

OPEL - BLITZ 35 t., po remoncie do sprzedania. Katowice, ul. Kamienna 7 m. 1. 3210g

JAMNIKA 6-miesięcznego czystej rasy sprzedam. Wiadomość: Katowice, 3 Maja 10, m. 3. 3199g

MOTOCYKL Zündap 250 sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „79000". 3209g

MOTOCYKL DKW 198 cm sprzedam lub zamienię na większy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2595". 3221g

„AUSTIN" 3 ton. w dobr. stanie sprzedam. Katowice Żwirki - Wigury 11, m. 8. 3227g

WIELKANOCNE figurki, cukierki, lizaki, batony najtaniej poleca Wytwórnia Cukrów „Este", Katowice ul. 1 Maja 28, tel. 335-68. Prowincja za zaliczeniem. 3174g

FORTEPIAN Leehr krótki prawie nowy sprzedam. Telef. 403-91. 3173g

LODÓWKĘ elektr. (Haubold) sprzedam. Katowice, Jagiellońska 14a, Hurt Sera 3216g

SAMOCHÓD trójkołowy na chodzie z nowym motorem do sprzedania. Rybnik ul. Mariańska 10. 3204g

SPRZEDAM tanio silnik fabrycznie nowy, uzbrojony „Saurer" typ 125 wraz z nowym podwoziem, pakę i szoferkę. Wiadomość: Garaże Katowice, ul. Kościuszki 1. 3109g

---

Gotówka

ZAPROWADZONA rozlewnia, wytwórnia lemoniad poszukuje spólnika. Dziennik Zachodni, Wałbrzych". 1760d

SKŁAD Materiałów Budowlanych z bocznicą poszukuje spólnika lub propozycji. Zgłoszenia: Bytom Składowa 18, tel. 32-61. 3184g

---

Mieszkania

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnię i przedpokój w Szopienicach zamienię na takowe lub większe w Katowicach. Zgłoszenia do Dzien. Zachodn. Katowice pod nr „449". 3203g

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, komfort, blisko dworca w Katowicach, I p. zamienię na dwupokojowe, kuchnia, komfort dzielnicy południowej. Oferty Czytelnik Katowice pod „2563". 3187g

MIESZKANIE 5-pokojowe w Bytomiu zamienię na 3 pokoje Katowice. Oferty Dzien. Zachodni Katowice 3 Maja 12 pod „2558". 3181g

---

Lokale handlowe

LOKAL jedno lub dwupokojowy na biura, poszukuje poważna firma. — Koszty remotu nawet znaczne lub czynsz kilkumiesięczny zgóry chętnie ureguluję. Pierwszeństwo posiada lokal w śródmieściu. Zgłosić telefon 327-02. 3091g

PIEKARNIĘ w okolicy Katowic odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2553". 3173g

LOKAL 16×4 w Chorzowie mam do wynajęcia. Oferty Czytelnik Katowice „2594". 3220g

---

Wolne posady

KTORY z inteligentnych samotnych, starszych Panów poprowadzi gospodarkę na Zach. Pomorzu. Of. Dziennik Zachodni Katowice pod „2522". 3102g

GOSPOSIA z dobrym gotowaniem do małej rodziny do Cieszyna potrzebna od kwietnia. Warunki dobre. Zgłoszenia: Katowice tel. 312-65 lub oferty ul. Daszyńskiego 4 m. 8 3161g

RETUSZERÓW - portrecistów na stałe partie poszukuje „Studio", Poznań. Siemiradzkiego 3a. 1733d

ZATRUDNIMY od zaraz: inżynierów - mechaników i techników - mechaników na stanowiska kierownicze. Warunki płacy i mieszkanie do omówienia. Zgłoszenia: Oddział Kadr Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku, powiat Chrzanów. 1765d

ZATRUDNIMY od zaraz: Obuwników wysoko kwalifikowanych, modelarzy-obuwników, modelarzy kopyt, księgowych, referentów planowania, statystyki i norm akordowych. Reflektuje się na siły kwalifikowane z praktyką. Warunki płacy i mieszkania do omówienia. Zgłoszenia: Oddział Kadr Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku, pow. Chrzanów. 1766d

ZATRUDNIMY od zaraz: tokarzy metalowych, frezerów, ślusarzy do robót precyzyjnych, ślusarzy narzędziowych ślifierzy metalowych. Warunki płacy i mieszkania do omówienia. Zgłoszenia: Oddział Kadr Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku, pow. Chrzanów. 1767d

NATYCHMIAST są do objęcia stanowiska ekonomistów: ekonomistów finansowych inspektorów księgowości, księgowych bilansistów w poważnej instytucji w Zabrzu. Oferty sub „Poważna instytucja" PAP. Katowice, ul. Św. Jana 11. 1763d

POTRZEBNA uczciwa, oddana osoba do dwojga dzieci. Wynagrodzenie dobre. Bartosiński, Wałbrzych, Moniuszki 10. 1756d

---

Posad poszukują

KRAWCOWA, dobra siła poszukuje pracy poza dom Oferty: Czytelnik Katowice „Starsza". 3171g

INŻYNIER MECHANIK 15 lat samodzielnej pracy, warsztatowej i konstruktorskiej, obróbka seryjna i masowa przyjmie dodatkowe zajęcie, lub zmieni miejsce. Warunki pracy i płacy pod „Inżynier" do Dziennika Zachodniego w Bytomiu. 3202g

FRYZJER i fryzjerka poszukują stałej posady. Oferty: Czytelnik Rybnik pod „Fryzjer". 3175g

CZELADNIK piekarski, pierwszorzędny piecowy, poszukuje posady najchętniej w przedsiębiorstwie państwowym Katowice lub okolica. Oferty Czytelnik Katowice pod „2600". 3226g

INŻYNIER - mechanik z ukończoną Politechn. warsztatowiec, młody, energiczny, ostatnio kierownik wydziału mechaniczn. dużych zakładów przemysłowych szuka odpowiedniej pracy w ruchu lub firmie budowlano - instalacyjnej. Ofrety Czytelnik Katowice pod „Inżynier". 3206g

KUPIEC długoletnia praktyka w Spółdzielni poszukuje posady jako magazynier lub kierownik sklepu. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „2579". 3208g

KSIĘGOWY - bilansista długoletnia praktyka przyjmie posadę kierowniczą. Oferty Czytelnik Katowice „2581". 3218g

SEKRETARKA rutynowana pisząca na maszynie, steno grafująca, obejmie pracę na Ziemiach Odzyskanych. Oferty z orientacyjnym wynagrodzeniem pod „Warszawianka" do Czytelnika w Zabrzu. 3179g

---

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII
4-ty dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 35658 w Warszawie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 72304 w Będzinie.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 15309 15750 20003 25946 29544 41666.

Wygrane po 50.000 zł NrNr 5382 6260 15825 31890 65784 70613 79620.

Wygrane po 20.000 zł NrNr 775 3496 13246 15717 19161 23939 23982 34249 35262 39832 44654 47795 49876 55945 56560 59073 64190 66043 72512 73143 74150 78551 78597 78775.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1373 6506 7037 8134 12397 12742 12952 14223 15199 16334 17839 20392 21655 23937 24338 25472 30498 31858 32301 33340 33970 34640 36431 38931 41243 41501 41733 48226 49275 51374 51820 52066 55370 55371 57038 58206 59388 61213 61251 61652 61710 61903 62272 62341 63256 63939 63998 66101 70961 71163 72768 76940 78539 78920 79774.

Wygrane po 4.000 zł NrNr 2 231 305 321 57 1531 2 176 713 3332 351 584 895 5069 172 680 952 5201 282 453 6308 556 7318 830 880 9197 379 10201 245 901 12059 13379 554 14156 700 15054 151 533 809 933 17077 687 19080 081 672 678 912 20104 21633 22576 929 23046 216 323 451 702 726 850 24629 25368 25501 760 26116 27334 455 606 703 943 28550 569 29022 097 516 30655 684 719 980 31120 32929 33874 34270 322 583 630 644 700 35243 803 36575 994 37797 38882 39030 39052 320 349 40283 467 509 41187 923 42357 491 695 43127 776 518 864 44072 306 481 499 719 780 907 937 978 45470 493 736 46533 47403 979 48210 49809 50454 609 731 52096 259 495 934 963 53060 54102 786 55034 437 664 822 56930 57471 58324 579 59064 60847 887 61103 171 288 346 359 416 424 766 838 62609 794 971 63376 64153 728 747 856 953 65041 084 470 740 907 66123 212 300 703 952 67457 68444 618 871 69005 506 533 730 70164 249 268 408 750 71126 407 73165 393 74534 75397 487 617 76159 441 77829 78219 441 514 960

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

Wygrane padły po 1.000 zł na Nr Nr: 116 215 66 348 60 410 87 550 628 53 71 961 1074 107 256 356 89 420 575 600 727 42 890 930 66 2034 157 64 286 341 588 665 857 60 946 3062 164 86 252 78 95 311 504 607 28 59 706 48 813 31 981 96 4065 205 51 76 535 51 649 787 852 85 939 5050 104 49 228 342 412 57 641 55 69 71 5 729 898 9 956 82 7 6009 250 65 361 458 37 44 564 615 79 720 820 937 82 7162 76 202 64 73 5 8 96 344 67 441 511 57 764 822 41 941 87 8140 51 75 200 444 94 567 88 650 706 84 75 895 956 9025 33 7 162 244 343 66 466 583 609 74 93 712 41 845 949

10168 206 74 90 362 98 445 54 60 672 761 91 815 909 28 35 11127 40 77 80 378 608 734 57 99 825 933 8 12077 095 209 34 54 66 74 93 336 44 75 472 550 75 602 73 722 33 87 816 19 906 24 62 80 13010 182 99 208 49 85 318 426 70 567 632 2 45 94 800 77 917 61 5 14051 61 140 299 332 49 468 9 612 70 811 15012 27 133 87 210 314 435 501 600 52 97 724 82 872 902 16030 1 64 101 67 202 88 438 562 604 842 909 11 40 51 17032 358 454 91 688 797 8 821 37 18049 139 50 66 83 89 216 53 88 375 471 89 511 12 619 55 8 70 9 91 784 808 61 3 19038 253 81 334 53 73 6 85 413 55 66 522 37 92 624 50 1 731 8 42 53 828 901 57 97

20039 89 90 343 59 87 432 574 605 66 735 45 56 835 909 15 21041 67 175 84 205 75 328 457 69 91 688 917 38 98 22135 366 616 71 85 780 822 9 37 934 78 23087 99 226 47 58 385 425 48 64 620 887 24005 49 76 111 87 245 53 8 63 84 424 61 630 81 95 25136 73

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł. podany będzie jutro

Pokoje

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z używalnością kuchni w Bytomiu, Chorzowie lub Gliwicach. Oferty: Katowice, Mikołowska 15, m. 2. 3217g

---

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 1762d

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza. Katowice, Młyńska 7, III p. po lewej. 3215g

---

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO legitymację kolejową, tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego i inne dokumenty Sówka Anna, Katowice, Kamienna 7. 3162g

ZGUBIONO zielone zaświadczenie Nr 09917 Urzędu Gł. Delegatury do Spraw Repatriacji Niemców, na nazwisko Elsner Wera, Kuźnice Świdnickie 19, pow. Wałbrzych. 1759d

ZGUBIONO zaśw. obywat. polskiego nr 1091 wydane Kraków, Mandelblat Adam Wałbrzych. 1757d

ZGUBIŁAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Gemuła Franciszka, Stolarzowice, Wolności 11. 3200g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Dzieckowice, Hudzik Stanisław, Dziecko wice, pow. Pszczyna. 3222g

ZGUBIONO dokumenty osobiste i zaświadczenie RKU Pszczyna, Krzyżowski Jerzy, Jastrzębie-Zdrój 3177g

OMYŁKOWO spalono deklarację wierności, Szołtysek Irena. Leszczyny. 3178g

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą ze Lwowa. Ludwiki Kuratow, Siemianowice. 3212g

ZGUBIONO dnia 13. 3. dowód obywatelstwa polskiego na nazwisko Burczyk Marta, zamieszkała we wsi Szemrowice, pow. Lubliniec. 3224g

ZEGAREK damski marki „Loko" podłużny w kopercie złotej z paskiem czarnym, zgubiono w okolicy ul. Słowackiego — Opolskiej Katowice. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem w pełnej jego wartości. Adres: Katowice, Zabrska 16-4. Tumanis. (Zegarek był pożyczony). 3211g

ZAGINĘŁO podczas działań wojen. Świadectwo Szkoły ślusarskiej Świątniki, rok 1923 na nazwisko Wójcik Michał, Kluczbork, Katowicka. 1766d

---

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 54994, wystawione przez Starostwo Powiatowe Opole, Drag Anna — Kały, pow Opole. 3165g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową Nr. 321681 na nazwisko Ruśniaczek Małgorzata. Żywiec, Al. Daszyńskiego 6. 1740d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie repatriacyjne z ZSSR, wydane w r. 1946 w Komysztowie na nazwisko Lach Jan, syn Józefa i Michaliny, ur. 5/IV 1914 r. w Swize, Ziemi Wileńskiej, zam. Kłodzko, Drzymały 44. 1747d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą i legitymację urzędniczą Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Janina Łabecka, Katowice, Astrów 2, m. 8. 3193g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji RKU Katowice, dr Chrobok H. 3213g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Gacyk Róża, Chrzanów, Stalina 8. 3214g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. RKU, wydaną w Żywcu na nazw. Sowa Jan, zamieszkały w Radziechowach 472, p. Żywiec 1756d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę rozpoznawczą na nazwisko Wieczorek Maria, kartę tramwajową oraz inne dokumenty na nazwisko Pec Maria, Szopienice. 3180g

---

Różne

ZA DŁUGI mego syna Alojzego nie odpowiadam. Marcinek Izydor, Chwałowice, pow. Rybnik. 3176g

ZAMIENIONĄ TEKĘ w pociągu Katowice — Racibórz dnia 15 marca zwrócić Firma Ślązel, Katowice, 3 Maja 9. 3228g

ZA DŁUGI syna Teofila nie odpowiadam. Swigoń Teofil, Dziedzice, ul. Słowackiego 120. 1761

Z sali koncertowej w Katowicach

Recital Raoula Koczalskiego

Już jako o 12-letnim, od 6 lat koncertującym i cieszącym się sławą europejską Raoulu Koczalskim pisał w r. 1897 jeden z najznakomitszych krytyków muzycznych, Edward Hanscik, że „technicznie stoi on już dziś w rzędzie najpierwszych wirtuozów". Miał już wtedy młody Raoul wykonanych ponad 1000 koncertów. Dziś, w lat 51 od owej daty ileż koncertów ma znakomity muzyk za sobą? Jaką perfekcję w mechanice samej osiągnąć można w nieprzerwanym pasmie koncertów w ciągu tylu lat?

Zachwyca i dziś Raoul Koczalski wszystkich swoją techniką, zwłaszcza gamami i pasażami, które często robią wrażenie nie wygrywanych ręką ludzką, ale jakby zdmuchniętych lekkim tchnieniem z klawiatury. Delikatność uderzenia, piękność tonu, przy doskonałym użyciu pedału — to główne cechy i dziś, odróżniające pianistykę mistrza Koczalskiego od techniki wielu współczesnych wirtuozów.

R. Koczalski ma zwłaszcza sławę znakomitego szopenisty, a jako uczeń Karla Mikulego — który znów w latach od 1844—1847 był uczniem Fryderyka Szopena — jest spadkobiercą tradycji szopenowskiej. Wprawdzie Koczalski był wówczas 12-letnim chłopcem kiedy Mikuli umarł, ale jak wynika z przytoczonej opinii Hanscika, — był skończonym wirtuozem, mającym w swoim repertuarze m. in. całą twórczość Szopena.

Dziś sposób interpretowania, także i dzieł Szopena, jest inny, niż przed laty 50. Dlatego zdania muzyków odnośnie do sztuki reprezentowanej przez Koczalskiego są podzielone, często krytyczne, wzbudza jednak ona u wszystkiego wielkie zainteresowanie. Sławne szopenowskie „tempo rubato" wywoływało zawsze, nigdy nieuzgodnione różnice w zdaniach. Wszystko to, co ze swoistego pojmowania tempa rubata wypływa a co widocznym jest u Koczalskiego w stopniu wybitnym, pozostanie nadal w sferze deliktnych rozważań natury estetycznej.

Program recitalu w Katowicach zawierał, z wielką czystością stylową, prześlicznie pianistycznie (jakkolwiek nie bez pewnej maniery pianistów dawnej daty, widocznej w zbyt silnie akcentowanych początkach fraz) wykonane Gawota i Musette g-mol J. S. Bacha, równie pięknie zagraną Fantazję d-mol i dwa walce Mozarta, oraz Sonatę cis-mol (księżycową) Beethovena, która wywołała jak się zdaje, dość sprzeczne opinie. Moim zdaniem, sonata ta — jako wyraz indywidualnej interpretacji, z wielką logiką i konsekwencją rozwijającej i realizującej pewną myśl, pewien plan muzyczny — zasługiwała na dużą uwagę i uznanie.

Z Szopena, niezwykle pięknie i poetycznie zagrany był Nokturn Des-dur, również Preludium c-mol, bardzo pięknie, ale zamieniając charakter „Grande Valse brillante" (wg. Szopena) na bardziej kameralny, jakby dla małego salonu Walc es-dur. Balladę g-mol tak interpretowaną słyszy się nieczęsto, choć, zwłaszcza w drugiej połowie miała ona momenty porywające. Ciekawe pianistycznie, choć bez interesującego szkieletu harmonicznego, jako kompozycje, były dwie miniatury R. Koczalskiego. Zachwycającym wirtuozerią był Koczalski w 13-ej Rapsodii węgierskiego Liszta i bisach: w Walcu Szopena i Moment Musical Schuberta.

M. Józef Michałowski

Ocena 3-letnich wysiłków

Akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa. Przesunięcie politycznej granicy polsko-niemieckiej na zachód nie oznaczałoby istotnego wchłonięcia przez polskie gospodarstwo narodowe Ziem Odzyskanych, gdyby na tych terenach nie osiedliła się ludność polska i gdyby pozostała na nich ludność niemiecka.

W wyniku więc rewolucji demograficznej, jaka dokonała się na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945—48, nastąpiło zespolenie ekonomiczne tych Ziem z Macierzą.

Przed wojną na terenie Ziem Odzyskanych zamieszkiwało 8.810 tys. osób w czym 1.300 do 1.400 tys. Polaków.

W roku 1945 zaczęła się na tych terenach intensywna emigracja ludności. Zarządzona przez Niemców ewakuacja i spontaniczna ucieczka ludności spowodowały takie opustoszenie tych Ziem, że przejmowane przez władze polskie tereny były niemal całkowicie wyludnione.

Niezwykle charakterystycznym jest fakt, że powrót ludności niemieckiej na Ziemie Odzyskane po zakończeniu działań wojennych nie był masowy — odwrotnie trwał nieprzerwany i nieograniczony odpływ ludności niemieckiej z tych Ziem na zachód.

Według pierwszego powojennego spisu ludności z dnia 14 lutego r. 1946 było na Ziemiach Odzyskanych 2.076 tys. Niemców tj. około 28 proc. przedwojennej ludności tych terenów.

W wyniku repatriacji Niemców, problem narodowościowy niemiecki na Ziemiach Odzyskanych został do końca 1947 roku całkowicie zlikwidowany.

Ilościowe nasilenie polskiego ruchu osiedleńczego na Ziemiach Odzyskanych jest sprawą, wymagającą szczególnego podkreślenia, bowiem historia masowych imigracji ludnościowych nie zna analogicznej akcji przeprowadzonej na taką skalę i w tak krótkim czasie. Trzeba sobie bowiem zdać dokładnie sprawę z tego, że ponad 4 miliony Polaków napłynęło na Ziemie Odzyskane w latach 1945 — 48, osiedliło się tam i zagospodarowało.

Teren, z którego odpływała fala niemiecka, został po prostu zalany powracającą na te ziemie falą polską.

Zestawienie licz ludności polskiej Ziem Odzyskanych w chwili obecnej tj. 5.250 tys. osób oraz zaludnienia przedwojennego tych terenów przez, 8.810 tys. osób może prowadzić do błędnego wniosku o niewykorzystaniu przez Polskę w dostatecznej mierze chłonności osiedleńczej tych Ziem. Rozumowanie takie pomijałoby zasadniczy fakt, że liczba 8.810 tys. przedwojennych mieszkańców w ścisłym związku z przedwojennym wyposażeniem gospodarstw rolnych w zabudowania gospodarskie oraz inwentarz żywy i martwy z istnieniem i wyposażeniem przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych, ze stanem gospodarczym miast i osiedli itp.

Działania wojenne zmieniły całkowicie obraz Ziem Odzyskanych, zniszczenia dotknęły wsie i miasta, rolnictwo, przemysł i rzemiosło na całym niemal terenie. Zmiany te musiały spowodować w sposób nieuchronny obniżenie się aktualnej chłonności ludnościowej.

W pierwszym okresie zostały wykorzystane te wszystkie możliwości osiedleńcze, które istniały bez potrzeby dokonywania większych nakładów inwestycyjnych, każdy zaś następny miesiąc osadnictwa wymagał coraz poważniejszych inwestycji.

Oceniając zatem wyniki akcji osiedleńczej na tle zniszczeń wojennych oraz procesów dostosowania się gospodarczego Ziem Odzyskanych do nowej struktury polityczno-gospodarczej i społeczno-gospodarczej, stwierdzamy, że akcja osiedleńcza wyczerpała już całą aktualną chłonność ludnościową terenu, a w niektórych dzielnicach przekroczyła już nawet tę granicę, dalsze procesy osiedleńcze są ściśle uzależnione od postępów odbudowy i przebudowy gospodarczej Ziem Odzyskanych.

Ocena ta stanie się tym ważniejszą, gdy porównamy przedwojenny stan gospodarki Ziem Odzyskanych z tym co przejęliśmy w roku 1947 oraz z już osiągniętymi wynikami.

Z ogólnej przed wojną ilości 485.492 gospodarstw wiejskich na Ziemiach Odzyskanych zniszczonych zostało 123.793, co stanowi 25,7 proc. ogólnej ilości 177.824 budynków w miastach uległo zniszczeniu lub poważnemu uszkodzeniu, co stanowi 54 proc. ogółu nieruchomości na Ziemiach Zachodnich.

Obecnie zaś mamy już ok. 500.000 gospodarstw wiejskich — 28.388 przedsiębiorstw i 26.800 warsztatów rzemieślniczych — są to wyniki naszej 3-letniej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych.

Ostateczny termin osiedlania się na terenie Ziem Odzyskanych upływa 30 czerwca br.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych planuje przesiedlenie w rb. na gospodarstwa indywidualne i na majątki powyżej 100 ha przeznaczone do parcelacji — 40 tys. rodzin i tak: z woj. krakowskiego 7 tys. rodzin, z łódzkiego 8.500, rzeszowskiego 5 tys., z łódzkiego — 6 tys., z lubelskiego 6 tys., z warszawskiego 5 tys., z poznańskiego 1.500, z pomorskiego 500 i z białostockiego 500 rodzin.

Z planu osiedlania wyłączono woj. śląsko-dąbrowskie i wrocławskie, które ze względu na posiadane nadwyżki ludności na terenie niektórych powiatów oraz brak zabudowań nie posiadają na razie możliwości przyjęcia nowych osadników.

Tegoroczna akcja przesiedleńcza zostanie rozpoczęta w dniu 15 marca br. (stb)

PORADZI W DOMU POUCZY W PRACY
„PRZYJACIÓŁKA"
TYGODNIK DLA KOBIET 1099
ukaże się w dniu 21 marca 1948 roku.
Cena numeru 10 złotych.

Słuchamy radia

Czwartek 18 marca

5.58 Sygnał i zapowiedź. 6.00 Kiedy ranne wstają zorze. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.20 lekcja języka rosyjskiego. 7.35 zegarynka muzyczna. 8.20 informacje. 8.25 Skrzynka P. C. K. 8.35 muzyka. 8.50 muzyka. 9.00 zapowiedź. 11.57 hejnał. 12.04 wiadomości. 12.09 przegląd prasy. 12.15 z mikrofonem po kraju. 12.25 muzyka ludowa. 12.50 pogadanka. 13.00 muzyka ludowa. 13.20 koncert reklamowy. 13.40 koncert życzeń. 14.00 serenada L. van Beethovena na flet, skrzypce i altówkę. 14.30 audycja dla dzieci. 14.50 komunikaty. 15.00 informacje. 15.15 aktualia. 15.25 muzyka. 15.30 wieś słucha. 16.00 dziennik. 16.25 „Nasze uzdrowiska". 16.30 pogadanka. 16.35 radiowy poradnik językowy. 16.50 audycja TUR-u. 17.00 muzyka operowa. 21.00 muzyka francuska. 21.30 słuchowisko. 22.10 dawna muzyka. 22.45 zapowiedź. 22.50 muzyka popularna. 23.00 ostatnie wiadomości. 23.15 program. 23.30 zakończenie.

Co należy wiedzieć przed świętami i u progu nowego sezonu?
Odpowie wyczerpująco
MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE
nr 856 o nakładzie 315720 egzemplarzy
1098

SPORT

Legia — Odra (Szczecin) 8:8

Szczecin. Stołeczna „Legia" uzyskała remis w meczu pięściarskim z „Odrą".

Wyniki poszczególnych spotkań: Waga musza — Gołębiowski (Legia) przegrał z Barwielem; piórkowa — Flisiak (L) uległ Kukulakowi. Flisiak był w II rundzie dwukrotnie na deskach; lekka I — Wdowiak (L) wygrał z Wrzosem; lekka II — Wąsik (L) przegrał ze Skałeckim po ciekawej walce; półśrednia — Pindelski (L) w walce towarzyskiej z Bubą był 2-krotnie na deskach do 6 i 8 i ledwie dotrwał do końca; średnia — Olszewski (L) wygrał z Gałuszyńskim; w półciężkiej Nowak (L) przegrał po dramatycznym przebiegu walki przez k. o. w drugim starciu z Deringierem, mimo że Deringier był „groggy" w I rundzie, w ciężkiej Grzelak (L) wygrał walkowerem; w. o. oddała również „Odra" punkty w koguciej.

Koszykarze przed poważnym zadaniem

Polska — Czechosłowacja 20. III. w Warszawie

Warszawa. Polski Związek Piłki Ręcznej wykazuje i w bieżącym roku niezwykłą, godną uznania żywotność. Organizuje międzynarodowe spotkania, sprowadza zagraniczne drużyny, przynosi podwójną korzyść; daje zawodnikom naszym możliwość nauki jak i próby ich umiejętności, oraz przyczynia się do popularyzowania tej gałęzi sportu.

Dnia 20 marca b. r. odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz w piłce koszykowej panów między reprezentacją Polski i Czechosłowacji. PZPR ustalił następujący skład drużyny polskiej: Dowgird, Ulatowski, Maleszewski, Jarczyński, Urbanowicz, Grzechowiak, Kolaśniewski, Ruszkiewicz, Dylewicz, Żyliński.

Reprezentacja Czechosłowacji zapowiedziała przyjazd w składzie: Siegl, Simaczek, Benaczek, Chlup, Nowak, Kozak, Kolarz, Stacek, Toms, Skerzik, Krzepela, Mrazek.

W dniu 28 bm. odbędzie się również w Warszawie międzypaństwowe spotkanie Polska — Czechosłowacja w piłce koszykowej pań. Skład drużyny polskiej ustalono jak następuje: Jaźnicka, Kamecka, Wojewódzka, Mamińska, Gruszczyńska, Głażewska, Janicka, Pachla-Ciechowska, Pudłówna, Kowalówka. Czeszki przyjeżdżają w składzie: Solcova, Markova, Tomaskova, Mirowicka, Marhautova, Pragnerova, Divecka, Kopackova, Vagnerova, Schejnestova.

Przed obydwoma spotkaniami urządzony będzie kilkodniowy obóz, na który, oprócz wyznaczonych reprezentantów, powołano dodatkowo kilku zawodników i zawodniczek.

Coraz dalej . . . szybciej . . . wyżej . . .

Lekkoatleci USA przed Olimpiadą

Nowy Jork. Lekkoatleci amerykańscy zakończyli już sezon zimowy, który upłynął pod znakiem przygotowań do Olimpiady. Wyniki uzyskane w tym okresie potwierdziły, że silną stroną lekkoatletyki amerykańskiej są skoki, rzuty i sprinty.

W skoku o tyczce USA dysponuje wieloma zawodnikami o wyrównanej klasie. Na czoło ich wysuwają się **Earle Meadows, Bob Richards i Bob Morcom — bezsprzecznie najlepsi obecnie na świecie.** Wszyscy oni przekroczyli w sezonie zimowym wysokość 4,40 m, co nie jest jednak granicą ich możliwości. W skokach wzwyż przodują: **Bill Vessie, John Vislocky i Dave Albritton.** Zawodnicy ci uzyskali ostatnio po 2,03 m. W skoku w dal dwóch Amerykanów przekroczyło 7,65 m.

Wśród miotaczy bezkonkurencyjnym jest Charles Tonville, Murzyn z Michigan. **Tonville** miał w sezonie zimowym cztery rzuty ponad 17 m. Najlepszy z nich wynosił 17,21 m, co niewiele ustępuje rekordowi świata w tej konkurencji.

Ze sprinterów największą ilością sukcesów cieszy się piotkarz **Harrison Dillard.** W ciągu ostatnich dwóch lat startował on około 50 razy i nie poniósł ani jednej porażki w swej konkurencji. Amerykanie pokładają w Dillardzie b. wiele nadziei i uważają go za zdecydowanego kandydata na mistrza olimpijskiego.

Wooderson wygrywa

Londyn. Najpopularniejszy lekkoatleta angielski **Sydney Wooderson,** zeszłoroczny mistrz Europy w biegu na 5 km, wygrał w Sheffield bieg na przełaj o mistrzostwo Anglii.

Dystans 10 mil (około 16 km) Wooderson przebył w czasie 56:52 min.

„Grand Prix" Szwecji

SZTOKHOLM. Dnia 30 maja br. odbędą się w Sztokholmie międzynarodowe wyścigi samochodowe „Grand Prix".

W zawodach tych wezmą udział m. in. francuski automobilista Jean Wimille oraz egzotyczny zawodnik Bira (Siam). Obydwaj zawodnicy startować będą na francuskich wozach typu „Simca".

W ZSRR

Sezon tenisowy w pełni

Sukces Drobnego

Leningrad. Czołowi tenisiści czechosłowaccy po występach w Moskwie przebywają obecnie w Leningradzie, gdzie rozegrali szereg spotkań towarzyskich z najlepszymi zawodnikami tego miasta.

W rozegranym ostatnio meczu Praga — Leningrad zwyciężyli Czesi w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: mistrz CSR i najlepszy tenisista Europy — Drobny pokonał Negrebeckiego 6:2, 6:2. Siba (Cz) pokonany został przez Majdańskiego (L) 0:6, 4:6, a Cernik (Cz) wygrał z Kudriacewem 6:3, 6:3.

W singlach pań: Miskova (Cz) po zaciętej walce zwyciężyła Walminową 12:10, 9:7, a mistrzyni Czechosłowacji Straubova przegrała z Korowinową (L) 4:6, 4:6.

... i Asbotha

BEAULIEU. Finały międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaulieu przyniosły następujące wyniki:

Gra pojedyncza mężczyzn: Asboth (Węgry) — Belardinelli (Włochy) 6:3 (7:5).

Gra pojedyncza kobiet: Bossi (Włochy) — Kormoczy (Węgier) 6:4 (6:0).

Gra podwójna mężczyzn: Asboth, Stolpa (Węgry) — Belardinelli — del Bello (Włochy) 6:1 (4:6, 6:2).

Gra podwójna kobiet: Rossi (Włochy), Dellschneid (Austria) — Kormoczy (Węgry), Peterdy (Węgry) 6:2, (7:5).

Gra mieszana: Kormoczy — Asboth (Węgry) — Bossi, Belardinelli (Wł) 6:3 (6:1).

Lublin. Odbyło się tu spotkanie pięściarskie między WKS „Lublinianka" a ZKS „Budowlani" (Warszawa), zakończone niespodziewanym zwycięstwem „Lublinianki" w stosunku 11:5.

Na dwóch frontach

walczą pięściarze Poznania

Poznań. — W dniu 21 marca bokserska reprezentacja okręgu poznańskiego walczy z reprezentacją okręgu szczecińskiego w **Szczecinie,** a reprezentacja juniorów spotka się w rewanżowym spotkaniu z reprezentacją juniorów okręgu gdańskiego w **Elblągu.**

Kapitan sportowy poznańskiego OZB ustalił następujący skład drużyny: na mecz Poznań — Szczecin w Szczecinie wyjadą: (od wagi muszej do ciężkiej) **Kasperczak (ZZK Poznań), Genzler (ZZK Poznań), Panke (Zjednoczeni), Wrzosek (Bielarnia Kalisz) Gorączniak (Czarni), Mosiak (Społem), Urbanowicz (Astra Krotoszyn), Kołodziej (ZZK Ostrów).**

Barw Poznania w meczu juniorów w Elblągu bronią: **Walczak, (Śremski KS) Ścigała (Bielarnia Kalisz), Ciupka, (Szamotulski KS), Nowicki (ZZK Poznań), Adamski II (Zryw Poznań), Kaźmierczak (Poznań), Kaczmarek (HCP Poznań) Franek (ZZK Poznań).**

List do nieznajomej

Wiosenne porządki

Droga Przyjaciółko!

Już wszystko wiem, o co Ci chodzi, choć nie bardzo rozumiem dlaczego i Ty wyczyniasz takie cuda. Przecież to tylko stare gospodynie uważały za swój święty obowiązek przewrócić przed świętami mieszkanie do góry nogami i odchorować potem lśniące podłogi i okna! Teraz sprząta się dokładnie — mówię o racjonalnym gospodarstwie — co pewien ustalony okres i nie ma żadnych porządków „świątecznych". Mogą być tylko w tych czasokresach pewne prace związane z porą roku, zabezpieczanie okien na zimę, reperacja pieców w lecie, czyszczenie okien w ciepłych okresach itd. — i nic więcej!

Zacznijmy od okien. Możesz je już śmiało wypakować z wałków waty i poduszeczek na parapetach i porządnie oczyścić. Mieszkasz w starym domu, wysoko, okna wychodzą na zewnątrz. Zacznij od sprawienia odpowiedniego pasa ratunkowego i upewnienia się czy hak jest dobrze przybity i w razie potknięcia się nie zawiedzie! Nie myj szyb wtedy, gdy padają na nie promienie słońca, bo będą miały brzydki, błękitny połysk. Do wody dodaj trochę spirytusu skażonego lub amoniaku i wycieraj potem miękko zgniecionymi kulami z papieru gazetowego. Zobaczysz, jakie będą szyby ładne! Jeśli chcesz, by nie potniały, zwłaszcza w kuchni, natrzyj je cieniutką warstwą gliceryny.

Pamiętaj też na przyszłość, że szyby zabrudzone przez muchy czyści doskonale spirytus i szlamowana kreda. Obryzgane wapnem — ocet lub rozcieńczony kwas solny w stosunku: łyżka od herbaty kwasu na 2 litry wody (potem trzeba popłukać jeszcze czystą wodą). Plamy z farby malarskiej — oliwa, terpentyna lub sproszkowany pumeks. Plamy z farby olejnej — amoniak lub też mieszanina równych części ługu sodowego, amoniaku i szarego mydła. Zmywać szybko, spłukać czystą wodą.

Myślę, że masz już dosyć na dzisiaj. O innych sprawach „porządkowych" następnym razem!

R 30505

Jak pan Zrazik uszedł złodziejowi?

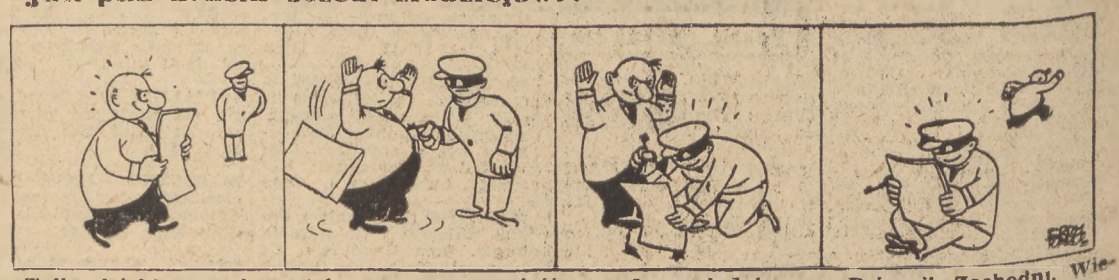

Tylko dzięki temu, że czytał naszą nową powieść w wyd. popołudniowym „Dziennik Zachodni, Wieczór" pt. „Szczęść Boże, p. Rondek"

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja,* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie *Administracja Wydawnictw:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-89 Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.—, PKO. Katowice III-4950 *Dział Ogłoszeń:* Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO. Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9,* Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59.